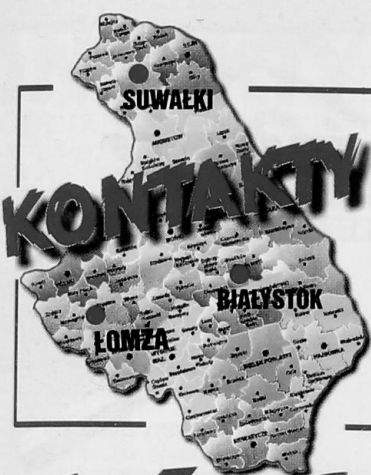


1-17/2001



**Ta karczma
Rzym
się nazywa!**



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 2564-o

KONTAKTY

17 (1069)

29 KWIETNIA 2001

CENA 2,20 zł

Firma

DARIUSZ KORZIŃSKI

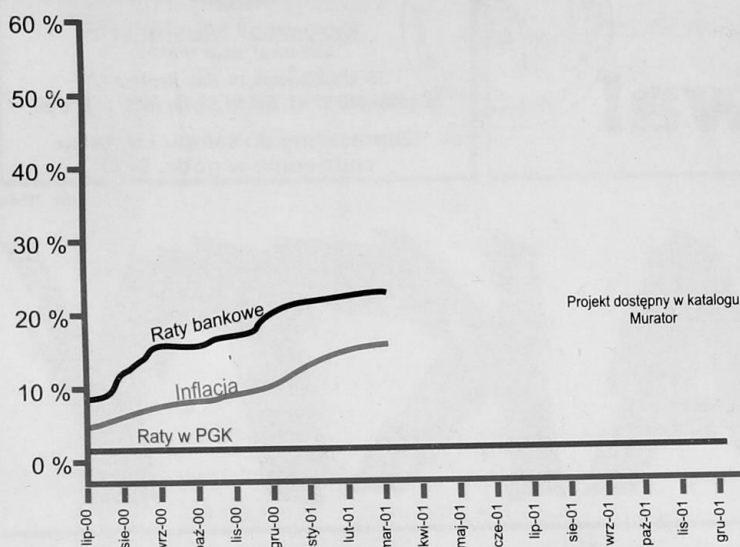
Praca w firmie to religia. Codziennie gromadzimy się przed ołtarzem wykonanego planu. Każdy znaczniejszy skok to ulga, każdy gorszy wynik to rachunek sumienia: gdzie i jak zgrzeszyłem. Niepokój oddalenia się od zbawienia... Raz w tygodniu z nabożeństwem wsłuchujemy się w naukę naszego Przewodnika, który srogo i konsekwentnie wskazuje nam drogę do celu.

Słyszysz, Jezusku? Najważniejsza jest firma!

Fot. Gabor Lőrinczy

KONTAKTY

Fakty mówią za siebie !!



Specjaliści PGK informują - ostatnie badania rynku kapitałowego dowodzą, że raty w PGK Kredyt utrzymują się stale na niezmiennym poziomie. Dlatego mają Państwo niepowtarzalną okazję zakupu własnego Mieszkania, Domu, działki na raty, bez odsetek i ukrytych prowizji, korzystając z **I Polskiego Programu Budowlanego** jaki stwarza Nam PGK Kredyt.

Rezerwacja Umów Promocyjnych:

PGK Kredyt Łomża
ul. Giełczyńskiego 10
tel. (0-86) 216-20-94

PGK Kredyt Ostrołęka
ul. Gorbatowa 2c
tel. (0-29) 764-44-18

Przykładowe plany ratalne:

50 tys. - rata od 250 zł/m-c
100 tys. - rata od 500 zł/m-c
150 tys. - rata od 750 zł/m-c

POLSKA GRUPA KAPITAŁOWA
KREDYT

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A. w Łomży ul. Poznańska 121
ogłasza konkurs

ofert na rozbiórkę zakładowego budynku Stacji Paliw
Kubatura — 159,60m³

Budynek wykonany w roku 1976 z bloczków komórkowych i płyt stropowych-korytkowych

Obiekt oglądać można w dniach 26–30.04.2001 r. Dodatkowe informacje otrzymać można od Kierownika Sekcji Inwestycji — Pana Wojciecha Jemielity, tel. (0-86) 473-43-07. Termin złożenia ofert — do 08.05.2001 r.

fak.3082

Biuro ogłoszeń „KONTAKTÓW”
w sobotę,
30 kwietnia
czynne
od 8.00 do 13.00
Łomża
al. Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji

Spółka z o.o. w Łomży

informuje, że w dniach 06.05–08.06 2001 r. od poniedziałku do piątku w godzinach od 23.00 do 5.00 wykonywane będą prace związane z czyszczeniem zewnętrznej sieci wodociągowej na terenie miasta w obrębie ulic Rybaki, Sikorskiego, Al. Legionów, Polowa, Wojska Polskiego, Sikorskiego, Nowogrodzka, Stacha Konwy, Nadnarwiańska, Zamiejska oraz osiedla przy Bawelnie. W trakcie prac mogą nastąpić zakłócenia w dostawie wody, za które przepraszamy.

fak.3057

VELOX
SYSTEM BUDOWLANY

OFERUJEMY:

- **Projekty**
Architektoniczno-Budowlane adaptacyjne i modernizacje obiektów istniejących
- **Wykonawstwo**
budynków w stanie surowym jak również pod klucz
- **Remonty**
- **Kompleksowe wykończenia wnętrz**
- **Sprzedaż systemu „VELOX”**
(budując w naszej technologii możesz zaoszczędzić nawet do 25% kosztów)

VELOX — Białystok

15-872 Białystok, ul. Dąbrowskiego 28 lok. 203
tel./fax (0-85) 652-27-67 wew. 51, 0-503 983-63

Uwaga! Praca - Współpraca

Byli i obecni Agenci firm ubezpieczeniowych!

Poważna, ogólnopolska firma produkcyjno-handlowa nawiąże współpracę z byłymi lub obecnymi agentami-akwizytorami, działającymi w branży ubezpieczeń.

OCZEKUJEMY:

- ✓ wysokich kwalifikacji w zakresie pozyskiwania Klientów i technik negocjacji w zakresie marketingu bezpośredniego
- ✓ własny samochód

ZAPEWNIAMY:

- ✓ atrakcyjny, prowizyjny system wynagrodzeń
- ✓ szkolenia produktowe

Oferty pracy należy przesłać do **15 maja** na adres:

Biuro Ogłoszeń KONTAKTÓW
Al. Legionów 7
18-400 Łomża

z widocznym dopiskiem na kopercie „oferta pracy”

Rozpatrzenie ofert nastąpi w terminie do 20 maja, po czym wybrani kandydaci zostaną zaproszeni na indywidualne rozmowy do firmy.

ZAMUROWAŁO MNIE REYMIX®-TANIEJ OD CEMENTU



REYMIX® to mieszanka cementowa przeznaczona do wykonywania zapraw murarskich i tynkarskich.

W celu przygotowania zaprawy **REYMIX®** należy zmieszać z określoną ilością piasku i wody, dodawania wapna.

Użycie mieszanki **REYMIX®** ogranicza koszty wykonania zapraw o około 30 % w porównaniu do tradycyjnej metody produkcji.

DYSTRYBUTOR:

GEN-BUD Łomża Al. Legionów 102
tel. (086) 219 03 78, 473 03 80



PRODUCENT:

CEMENTOWNIA "REJOWIEC" S.A.
tel. (082) 56 63 213, fax (082) 56 63 208

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörcinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoni”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

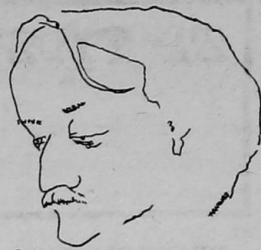
Do sklepu spożywczego w Straży (powiat Sokółka) wszedł mężczyzna w wieku około 40 lat. Poprosił o bochenek chleba, 25 dekagramów kielbasy i napój. Gdy zamówienie pojawiło się na ladzie, błyskawicznie przystawił ekspedientce do szyi nadłamaną widły! Oznajmił, że to napad, a następnie zamknął się w sklepie, gdzie poszedł jeść.

Tak postępuje nie zatwardziały przestępca, ale człowiek głodny do granic wytrzymałości. Zresztą, nie uciekał, lecz jadł, aż przyjechała policja.

Polska. Duży kraj w środku Europy. Wytwarza nadmiar żywności, co jest problemem rolników...

Chleba naszego powszedniego daj nam! I odpuść im, rządzącym, ich winy?

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Polowania czas nadszedł...

Prawybory w Nysie były sygnałem do rozpoczęcia właściwej kampanii wyborczej do parlamentu. Dla zwykłego człowieka jest to równoznaczne z tym, że od tej chwili przestał być obywatelem, a stał się wyborcą. Różnica jest zasadnicza: z obywatelem polityk czasami rozmawia, a bywa, że nawet słucha (choć bez przesady); z wyborcą natomiast się nie rozmawia, lecz agituje, przekonuje, uświadamia. W świadomości polityków tkwi przekonanie, iż im większą werwę będą prezentować, im częściej i głośniejsze powtarzać wytarte hasła, tym większe mają szanse na wyborcze głosy.

Niestety, okres wzmożonej kampanii to także czas, w którym ludzie decydują, na kogo będą głosować. To poważny błąd, bo kampania to najgorsza z możliwych okazji do tego, aby zdobyć wiedzę o polityce. Właś-

nie dlatego, że w tym czasie politycy przestają mówić ludzkim głosem. Oczywiście, ci nieliczni, którzy ludzkim głosem mówią jeszcze na co dzień. Jest rzeczą powszechnie przyjętą, że podczas kampanii wygłasza się slogany i używa takich argumentów, przy których w normalnych czasach inteligentny człowiek spaliłby się ze wstydu.

Takie są prawa „rynku”, mawiają politycy nawet ci inteligentni i z poczuciem humoru. Tak jakby ktoś na te kilka miesięcy zwolnił ich z obowiązku posługiwania się rozsądkiem.

Dlatego w czasie najbliższych czterech miesięcy obywatel musi brać poprawkę na to, że stał się czymś w rodzaju łownej zwierzyny. Którą trzeba upolować bez oglądania się na koszty i zasady.

JAN ONISZCZUK

Ogłoszenie wcześniej!

Drodzy Czytelnicy. W związku z majowym świętowaniem „Kontakty” ukażą się już w środę, 2 maja. Wszyscy, którzy chcieliby zamieścić ogłoszenia w następnym numerze, proszeni są o ich dostarczenie w sobotę, 28 kwietnia do godz. 13.00.

„KONTAKTY” Łomża 18-400, al. Legionów 7, tel. (0-86) 216-42-43



AUTO PLAN JUŻ W ŁOMŻY
W ofercie samochody nowe i używane!

RATY JUŻ od 118 zł/m-c
Tylko teraz każdego stać na samochód



Szczegóły oraz bezpłatna rezerwacja umów
w Łomżyńskim Salonie objętym ofertą
adres: Łomża, ul. Senatorska 1
tel. (0-86) 216-62-66

fak.3218

KONTAKTY



Biała korupcja

PROKURATURA W SEJNACH ODMÓWIŁA WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA przeciwko Janowi Tomaszowi Groszowi, autorowi książki „Sąsiedzi” (obarcza w niej Polaków wyłączną winą za zamordowanie Żydów w Jedwabnem), którego trzy organizacje oskarżyły o znieważanie narodu i publiczne podżeganie do waśni na tle narodowościowym.

GOSPODARKE ODPADAMI W OCZYSZCZALNIACH ŚCIEKÓW w Łomży, Zambrowie, Nowogrodzie i Różanie (woj. mazowieckie) przeanalizują w najbliższych miesiącach eksperci polscy i duńscy, biorący udział w projekcie finansowanym przez Duńską Agencję Ochrony Środowiska. Jego realizatorami są Stowarzyszenie Gmin Ekorozwój Dorzecza Narwi oraz firma NIRAS z Danii. Projekt ma w pierwszej fazie określić, jakie metody wykorzystania osadów stałych dobrać należy dla poszczególnych oczyszczalni, a potem pomóc w sprowadzeniu odpowiednich technologii i urządzeń.

WSTĘPNE PRZYMIARKI DO UŁOŻENIA LISTY KANDYDATÓW w wyborach parlamentarnych rozpoczął Sojusz Lewicy Demokratycznej. Lider SLD w województwie i szef sztabu wyborczego Mieczysław Czerniawski poinformował, że chce, aby pierwsze miejsce na liście sejmowej zajmował były premier Włodzimierz Cimoszewicz. Dla siebie Czerniawski rezerwowalby drugą pozycję, a trzecia przypadłaby przedstawicielowi suwalskiego SLD.

„OSTRZEJSZY KURS” wobec przestępców przyjął w tym roku łomżyński wymiar sprawiedliwości. Prokuratury Rejonowa i Okręgowa częściej niż przed rokiem występują o zastosowanie tymczasowego aresztowania, a sądy także częściej je uwzględniają. Za kratki na czas śledztwa trafiać zaczęli sprawcy włamań i kradzieży (np. nastolatek, który obrabował kilkanaście piwnic), ulicznych wymuszeń i pobić. Ogółem w pierwszym kwartale łomżyński sąd uwzględnił 26 wniosków aresztowych (18 przed rokiem).

OFEROWANIE DO SPRZEDAŻY PRZETERMINOWANYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH to najczęstszy grzech handlowców Podlaskiego w ocenie Państwowej Inspekcji Handlowej.

SZEŚĆ UBOJNI MA ZGODĘ NA INTERWENCYJNY SKUP WOŁOWINY dla Agencji Rynku Rolnego, a kilka prowadzi jeszcze starania. Firmy, które się tym zajmują, to: OPPM i ZM Lux w Białymstoku, Kraspol w Wysokiem Mazowieckiem, Rzeźnia Usługowa w Płonce Strumiance, Tarboj w



Próbie bicia rekordu Polski w wysokości lotu podjęli piloci balonowi Dariusz Brzozowski i Andrzej Konstańczuk z Białegostoku. Wystartowali z Łomży, planując osiągnięcie co najmniej 9 tysięcy metrów i lądowanie na Suwalszczyźnie. Pogoda jednak nie sprzyjała lotnikom i musieli przerwąć na ponad 5,5 kilometra. Dotychczasowy rekord kraju wynosi 8505 metrów i należy do pilotów balonowych ze Słupska.

Rybołach i Elektor w Boguszach koło Sokółki. Wszystkie muszą spełniać bardzo surowe warunki niszczenia głów, jeżeli rdzenia kręgowego, czyli tych części, przez które może przenosić się choroba BSE (tzw. szalonych krów).

NIEZBYT DUŻE ZAINTERESOWANIE WYWOŁUJĄ DYŻURY pracowników białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w łomżyńskiej prokuraturze. Wnioski o możliwość zajrzenia do swoich akt, zgromadzonych przez służbę bezpieczeństwa w okresie

PRL, złożyło tylko kilkanaście osób, choć, jak podkreślił Waldemar Wilczewski z IPN, najbardziej zainteresowani wybrali się już wcześniej do Białegostoku w tej sprawie. Główne grupy wypełniających specjalne formularze to dawni uczestnicy antykomunistycznego ruchu oporu z okresu okupacji i pierwszych lat powojennych oraz represjonowani w stanie wojennym.

POBYT W NIEMCZECH KOŃCZY trzydziestka uczniów szkół średnich z Jedwabnego i Marianowa. Spędzają tydzień w bawarskim powiecie Dingolfing — Landau, który nawiązał partnerską współpracę z łomżyńskim powiatem ziemskim. Młodzi Niemcy przyjadą z rewidą do Polski na początku czerwca.

AKWARELE ŚWIATOWEGO ARTYSTY Jana Dobkowskiego rodem z Łomży można oglądać w Galerii PBK w Warszawie.

MALARSTWO KRYSTYNY KORNACKIEJ, duże płótna prezentujące las, konie, martwą naturę, można oglądać i nabywać w Galerii N w Łomży (al. Legionów 133) do 17 maja.

ODPRAWA POCZTÓW SZTANDAROWYCH na placu Jana Pawła II (godz. 9.30), msza święta za ojczyznę celebrowana przez ks. biskupa Stanisława Stefankę (katedra, godz. 10.00), festyn majowy „Rozmaitości”, a w programie: koncerty, zabawy rekreacyjne, turnieje sportowe (plac rekreacyjno-sportowy Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”, od godziny 12.00 do wieczora).

WYJAŚNIENIE: zdjęcie na okładce w poprzednim numerze przedstawiało piękny pejzaż nad Narwią, a nie nad Potomakiem. Pszeniczna dziewczyna też jest „nasza”, a nie zza oceanu. Piękna ci u nas dostatek...

KŁUSOWNIK ZASTRZELONY!

W miniony poniedziałek w pobliżu Nowogrodu (pow. łomżyński), podczas patrolowania Narwi, funkcjonariusze Państwowej Straży Rybackiej i policjant z Komendy Miejskiej w Łomży zatrzymali nielegalnie łowiącego ryby mieszkańca Nowogrodu. Jak się okazało, ze swym panem kłusował także pies, który natychmiast stanął w jego obronie. Zwierzę było tak agresywne, że policjant zmuszony został do użycia broni. Padł strzał i padł pies.

Znaki czasu

• Prawybory w Nysie wygrała koalicja SLD-UP, która uzyskała 46,56 proc. głosów. Kolejne miejsca zajęli: Platforma Obywatelska (16,63 proc.), AWS (7,61 proc.) i „Samoobrona” (6,67 proc.). Frekwencja sięgnęła prawie 30 procent.

• Aż 95 proc. skazanych za zabójstwo korzysta z warunkowego przedterminowego zwolnienia. Na warunkowe wolne wychodzi 74 proc. skazanych za zwałenie ze szczególnym okrucieństwem i 70 proc. skazanych za gwałt, wynika z badań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości. Im poważniejsze przestępstwo, tym większy odsetek zwolnień warunkowych, stwierdza prof. Andrzej Siemaszko, dyrektor Instytutu.

• Premier zarabia 15 137 zł brutto, wicepremier 13 534, ministrowie po 13 180, podsekretarze stanu 10 390 zł. Wszyscy mają do dyspozycji sekretarkę i samochody służbowe z kierowcą. Otrzymują też nagrody kwartalne; w bieżącym roku na ten cel w budżecie przeznaczono 2,76 miliona złotych.

• Pociąg z 23 tonami paliwa uranowego dla czeskiej elektrowni atomowej przejechał przez Polskę.

• Aż 49 proc. ankietowanych przez CBOS wyraziło akceptację dla eutanazji, 37 proc. sprzeciwia się, a 14 proc. nie ma zdania. Legalizację eutanazji stanowczo potępia Kościół.

• Sekretarz Stowarzyszenia Poszkodowanych przez III Rzeszę z Tczewa, były robotnik przymusowy w czasie wojny, został zwolniony z zajmowanego stanowiska, bo... krytykował władze Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednania.

PARAGRAF NA HUŚTAWCE

Połączenie okręgów sądowych i prokuratorskich w Łomży i Ostrołęce przewiduje projekt przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości. Zgodnie z nim od 1 lipca tego roku Sąd i Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce mają się stać ośrodkami zamiejscowymi placówek łomżyńskich, a w skład okręgu weszłyby również jednostki rejonowe w Ostrołęce, Ostrowi Mazowieckiej, Przasnyszu i Wyszku. Środowiska prawnicze nie chcą jednak na razie potwierdzać ani komentować tych planów, ponieważ od kilku lat co kilka miesięcy pojawiają się nowe projekty reformowania systemu wymiaru sprawiedliwości, które potem są zmieniane. Poprzedni przewidywał... zlikwidowanie Sądu i Prokuratury Okręgowej w Łomży.



NAUKA STRASZLIWEJ NAUKI

Po wakacjach Instytut Pamięci Narodowej zorganizuje zapowiadane wcześniej konferencje dla nauczycieli województwa podlaskiego, podczas których poloniści i historycy na spotkaniach w Łomży i Białymstoku poznawac będą szczegółowo historię zagłady Żydów na ziemiach polskich (a zwłaszcza w Podlaskiem) w latach 1939–1945. Pracownicy IPN postanowili przełożyć terminy konferencji, poczekać na ustalenia dotyczące zbrodni w Jedwabnem i Radziłowie. Już jednak w tym tygodniu warsztatowe spotkania z pracownikami IPN odbywają dyrektorzy oraz nauczyciele historii i języka polskiego ze szkół w Jedwabnem, Radziłowie i Wąsosz. W celu poznania pracy pedagogów w USA Fundacja Kwaśniewska z USA, jak dowiedziały się „Kontakty”, ufunduje dwa stypendia nauczycielom historii z Jedwabnego, których zaprosi do Nowego Jorku.

PREZES SIĘ ZACHWIAŁ!

Rada Nadzorcza Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej nie zdołała odwołać Tadeusza Zaremby ze stanowiska prezesa. Zarzuty przeciwko szefowi Spółdzielni dotyczyły zasad gospodarowania jej ogromnym majątkiem. Za odwołaniem prezesa było pięciu przeciwników ośmiu członków Rady Nadzorczej.

Zważywszy że, niespełna dwa lata temu prezes miał poparcie całej rady, wynik głosowania świadczy o dużej utracie zaufania i słabszej pozycji Tadeusza Zaremby.

MISTRZOSTWA PIERWSZEJ POMOCY

Z udziałem 10 drużyn uczniów szkół średnich odbyły się kolejne Okręgowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK, zorganizowane przez Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży. Zawodnicy musieli wykazać się wiedzą i umiejętnościami ratowania człowieka w przypadku zawału, poparzenia wrzątkiem, zatrucia pokarmowego, porażenia prądem i utonięcia.

Sędziowie oceniali przede wszystkim bezpieczeństwo prowadzonej akcji (w tym samoopronę ratowników), udzielanie pomocy, poprawne badanie czynności życiowych, poprawne wezwanie pomocy, kontakt z poszkodowanym.

W tej niecodziennej rywalizacji najlepsza okazała się reprezentacja Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących w Łomży. Kolejne miejsca zajęły drużyny: 2. Liceum Ekonomicznego im. Bogdana Jańskiego w Łomży, 3. Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży, 4. Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży, 5. Zespołu Szkół Średnich i Zawodowych w Marianowie, 6. Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie, 7. II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży, 8. Zespołu Szkół Technicznych w Łomży, 9. I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży, 10. Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu.

Najlepsi zawodnicy eliminacji okręgowych będą rywalizować w eliminacjach wojewódzkich, a następnie w finale krajowym, który odbędzie się 2 czerwca 2001 roku w Łodzi.

POŻEGNANIE...



„Jesteś wielkim człowiekiem, bądź nim, gdzie należy, lecz do śmiertelnych przychodź w zwyczajnej odzieży.”

Ksiądz infułat Antoniego Boszko, niezwyklego, a jednocześnie skromnego kapłana, pożegnały tysiące wiernych z diecezji łomżyńskiej.

Duszpasterską posługę ksiądz Boszko rozpoczął jako wikariusz w parafii Bakalarzewo, a następnie w parafii Śniadowo. Posiadał wrodzone talenty artystyczne: pięknie śpiewał i grał na instrumentach.

Gdziekolwiek był, zarażał głęboką wiarą, prawym postępowaniem, szcunkiem dla każdego człowieka, skromnością, pogodą ducha, humorem. Jego zachowań nie zmieniły naukowe tytuły i wysokie stanowiska w hierarchii Kościoła; był rektorem Wyższego Seminarium Duchownego, wikariuszem generalnym w diecezji, proboszczem parafii katedralnej. Niezmiennie nauczał, by słowa „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” nie były tylko fragmentem pacierza, ale życiową zasadą.

Ks. infułat Antoni Boszko od trzech lat przebywał na leczeniu onkologicznym w Ameryce. Mimo fizycznej nieobecności nie zapomnieli o nim parafianie. W czasie homilii ks. arcybiskup Józef Michalik dziękował Łomży za takie ukształtowanie osobowości ks. Antoniego. Nabożeństwo żałobne celebrował ks. arcybiskup Juliusz Paetz, przy którym ks. Antoni pogłębiał wiedzę i zdobywał naukowe tytuły. W nabożeństwie uczestniczył także ks. arcybiskup Wojciech Ziemia, sześciu biskupów oraz prawie trzystu pięćdziesięciu księży z diecezji łomżyńskiej, a także z Płocka, Warszawy, Lublina, Elku, Niemiec i Ameryki. Niezwykłego kapłana żegnały rzesze wiernych. Zgodnie ze swoją wolą ks. Antoni Boszko pochowany został na zwykłym cmentarzu w Łomży.

SERCE POSŁA PADŁO!

Wydarzeniem towarzyskim na skalę krajową stały się informacje, że łomżyński poseł Michał Kamiński (do niedawna ZChN, obecnie Przymierze Prawicy) zamierza się ożenić. Wybranką parlamentarzysty jest Anna Pacuska, asystentka premiera Jerzego Buzka do spraw zagranicznych. Przyszli państwo młodzi poznali się w Finlandii, gdzie Michał Kamiński obserwował sukcesy Adama Małyszki, a Anna Pacuska towarzyszyła szefowi rządu w oficjalnej wizycie. Ślub planowany jest w lipcu w Łomży, zaś uroczystość weselna w Karczmie Rzym w Kiermusach koło Tykocina. Michał Kamiński był z powodów sercowych już kiedyś bohaterem plotkarskich pism, które łączyły jego osobę z Sylwią Pusz, posłanką z SLD.

GDZIE PÓJDZIE ŁOMŻA?

Dyskusję nad projektem strategii rozwoju Łomży do roku 2015 rozpoczęła Rada Miasta w Łomży. Pierwsza sesja w tej sprawie poświęcona była głównie wskazywaniu braków w analizie „stanu posiadania” Łomży. Swoje przemyslenia przedstawił również Marek Ziółkowski ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, główny konsultant strategii. Jego zdaniem szczególnie niepokojące jest bezrobocie i recesja gospodarcza, jaka dotyka Łomżę, co jest w największej mierze efektem „schłodzenia” gospodarki kraju. Za cenne i optymistyczne ekspert uznaje, że utrata statusu wojewódzkiego nie odebrała całkowicie Łomży roli ponadlokalnego centrum w dziedzinie oświaty, służby zdrowia, kultury.

ZAPROSILI NAS:

- Międzynarodowe Targi Poznańskie — na Międzynarodowe Targi Telekomunikacji, Technologii Informatycznych i Elektroniki Infosystem 2001 oraz na Targi Technik Audiowizualnych i Wydawnictw Multimedialnych Multimedia 2001.

- Białostocki Oddział Instytutu Pamięci Narodowej — na otwarcie wystawy „Grudzień 1970. Gdańsk – Gdynia” w Grajewie.

- Dyrektor Przedszkola Publicznego nr 3 w Łomży — na I Konkurs Recytatorski pt. „Piękna nasza Polska cała” dla przedszkolaków.

- Dyrektor Biura Zarządu Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży — na Okręgowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK.

- Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łomży — na uroczyste spotkanie z okazji Dnia Strażaka.

- Pełnomocnik prezydenta Łomży do spraw przeciwdziałania patologii społecznej — na spektakl „Przerwany lot” Teatru Zwiędliadło z Łodzi.

- Rada Miejska Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Łomży — na obchody Święta 1 Maja i Konstytucji 3 Maja.

- Społeczność Miejskiego Gimnazjum nr 1 w Zambrowie — na uroczystość nadania imienia Tadeusza Kościuszki, wręczenia sztandaru i odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

- Dyrektor generalny firmy Altix w Warszawie — do Suwałk na prezentację sprzętu komputerowego, elektronicznego i rehabilitacyjnego dla słabo widzących i niewidomych.

Dziękujemy.

Tego należało się spodziewać: dwadzieścia pięć głosów AWS w czterdziestopięciosobowym Sejmiku dawało Zarządowi Województwa Podlaskiego gwarancję przetrwania. Radni Akcji bronili swój Zarząd, opozycja krytykowała. Wszyscy, jak w dobrym teatrze, poprawnie odegrali swoje role. Nie zmienia to faktu, że bilans dwuletniej działalności samorządu wojewódzkiego w Podlaskiem (i nie tylko) jest ujemny. Z wielu powodów.

Półmetek bez szampana

Na początek: powody z własnego podwórka. Rok 2000 był rokiem uchwalenia „Strategii rozwoju województwa podlaskiego” oraz innych dokumentów programowych, określających tzw. politykę regionalną. Nadzieje były duże. Przed dwoma laty wydawało się, że regionalny samorząd może stać się ośrodkiem, który zjednoczy wszystkie ważniejsze środowiska wojewódzkie po to, aby wypracować wspólną wizję rozwoju, odważną i oryginalną. W miarę upływu czasu okazywało się, że wnioski są banalne, a co ważniejsze: nie ma współpracy ponad politycznymi podziałami. Profesor Adam Dobroński skwitował prace nad „Strategią” słynnym zdaniem sienkiewiczowskiego bohatera: „Kończ wasć, wstydu oszczędź”.

Ubiegły rok to czas potężnego kryzysu w służbie zdrowia: przede wszystkim powiatowej, ale także podległej samorządowi województwa, który odpowiada za ochronę zdrowia w całym regionie.

W końcu opozycja złożyła wniosek o odwołanie Zarządu Województwa. Jego autorzy zarzucali mu nikłą aktywność w rozwiązywaniu ważnych problemów województwa. Chodziło im także o to, że Zarząd Województwa pozwala się nieść bieżącym wydarzeniom, a na pojawiające się zjawiska reaguje z dużym opóźnieniem albo wcale. Jako najbardziej charakterystyczny przykład podali właśnie brak reformy regionalnej służby zdrowia, a także brak pomysłów na zaspokojenie potrzeb komunikacji pasażerskiej wewnątrz województwa, brak programu ochrony środowiska, nieudolność wykazaną w trakcie tworzenia strategii rozwoju województwa.

Do odwołania Zarządu (oprócz marszałka) potrzebna jest jednak większość trzech piątych, co w Sejmiku oznacza 27 głosów (na 45). Cała opozycja liczy łącznie 20 radnych, toteż wniosek od początku skazany był na niepowodzenie. Ostatecznie 21 radnych głosowało za odwołaniem wicemarszałka Dariusza Ciszewskiego, 17 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. Aleksander Usakiewicz otrzymał: 20, 18 i 1 głos, zaś Adam Szczepanowski: 21, 16, 2. Zarząd się ostał, ale osłabiony i upokorzony. Mimo to AWS nie zdecydował się na zmiany personalne: jedynie zwał szeregi przed absolutoryjną sesją.

Czy jednak cała wina za nikłe rezultaty działalności samorządu wojewódzkiego obciąża jedynie konto rządzącej prawicy? Z pewnością nie. Nie można zapomnieć o skromnych pieniądzach.

Podczas poniedziałkowej sesji Sejmiku skarbnik województwa Wojciech Pelszyński bardzo się irytował, słuchając wystąpienia radnych lewicy. „To bicie piany. Trzeba pamiętać, ile mamy kasy. 90 milionów, co to za pieniądze”, tłumaczył dziennikarzom.

Rzeczywiście: 90 milionów to w przypadku województwa kwota bardziej niż skromna. Gmina Białystok ma budżet sześć razy większy. A przecież samorząd regionalny odpowiada za rozwój gospodarczy województwa, ochronę zdrowia i środowiska, w dużej części także za bezrobocie. Co się w tych dziedzinach dzieje, każdy widzi. Trudno chwalić się osiągnięciami, kiedy bezrobocie przekracza 16 proc., a coraz więcej ludzi nie stać na płacenie podstawowych rachunków. I takie argumenty wysuwa lewicowa opozycja.

Problem w tym, że w innych województwach, także tych rządzonych przez SLD, problemy ze służbą zdrowia są podobne, a bezrobocie jeszcze większe. I wszędzie samorządy wojewódzkie są wobec tych plag bezradne. Gminy radzą sobie znacznie lepiej: niektóre stać na oryginalne odważne rozwiązania. Szepietowo sprawnie rozwiązało problem telefonizacji, a przy okazji sporo zarobiło na giełdzie; Korycin pracuje na miano największego polskiego (i nie tylko) zagłębia truskawkowego; władze Gołdapi wywalczyły status uzdrowiska. Władze wojewódzkie na razie drepczą w miejscu.

Samorządy wojewódzkie mają za mało pieniędzy, aby poprawiać rzeczywistość. Ich wpływ na jakość życia mieszkańców jest niezauważalny. Stały się za to miejscem partyjnych igrzysk.

JAN ONISZCZUK

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

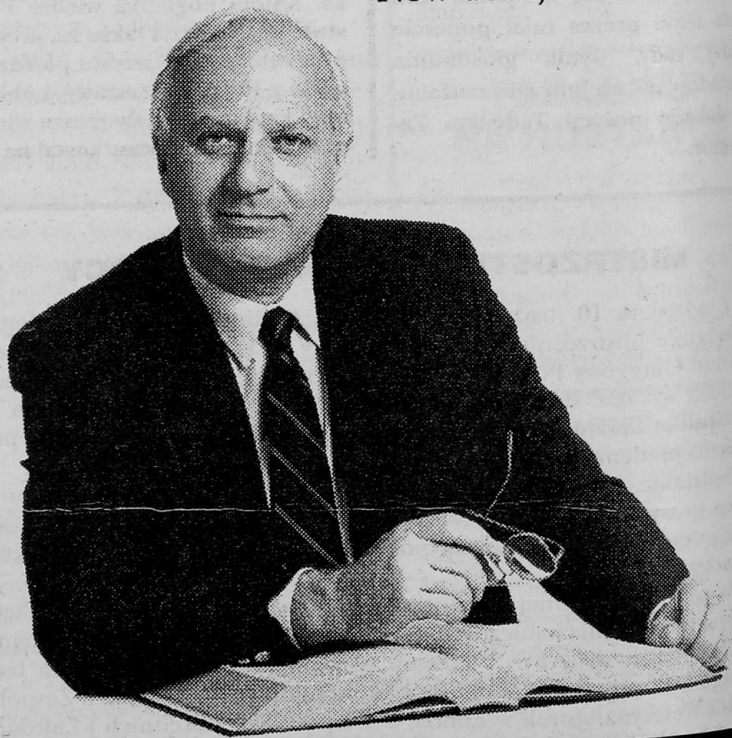
• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat



KONTAKTY

— Waham się i nie wiem jeszcze co zrobić. Może właśnie dla spokoju złożyć mandat radnego. W Grajewie się urodziłem, tu mieszkam i tu będę mieszkać. Ci, co mnie znają wiedzą, jaki jestem, wiedzą komu i jak pomagałem. Przez dziesięć lat spokojnie prowadziłem zakład, nie byłem żadnym łobuzem i nadal chcę spokojnie pracować. Zostałem wpłątany w nieprzyjemną sytuację i chyba będzie możliwość powiedzenia o tym przed sądem — mówi Wojciech Ch., radny Rady Miejskiej w Grajewie.

Radny z aresztu

Prokuratura Okręgowa w Łomży sporządziła akt oskarżenia przeciwko dwunastu podejrzanym o działalność w zorganizowanej grupie przestępczej. Grupa dwa lata zajmowała się wymuszeniami haraczy od właścicieli sklepów i zakładów, straszyła podkładaniem ładunków wybuchowych, obracała narkotykami i fałszywymi banknotami. Akt oskarżenia liczy 47 stron maszynopisu!

Wśród dwunastu podejrzanych jest Wojciech Ch., radny z Grajewia, właściciel zakładu lakierniczo-balcharskiego. Oskarżony został o to, iż w czerwcu ubiegłego roku we wsi Konopki groził właścicielowi warsztatu samochodowego podłożeniem ładunku wybuchowego pod jego zakład. W ten sposób chciał wymusić płacenie miesięcznego haraczu w wysokości pięciuset dolarów. Wojciech Ch. rzekomo założonego celu nie osiągnął, bo właściciel warsztatu nie zgodził się.

Drugie oskarżenie przeciw radnemu dotyczy groźby podłożenia ładunku wybuchowego pod zakład mechaniczny dwóch wspólników. Groźba wzbudziła obawę, że zostanie spełniona. Wcześniej, 16 maja, materiał wybuchowy został podłożony przez innych oskarżonych pod budynek właścicieli sklepu w Grajewie. Wybuch uszkodził ganek.

W czasie przeszukania domu i zakładu radnego Wojciecha Ch. policja znalazła trzy zapalniki i trzy kostki materiału wybuchowego, w sumie gram trotylu (mniej niż zawiera noworoczna petarda). Śledztwo, dotyczące niewielkiej ilości trotylu zostało częściowo umorzono, materiały wyłączone i przekazane do Komendy Powiatowej Policji w Grajewie. Ta część sprawy będzie rozpatrywana przez Kolegium ds. wykroczeń.

Wojciech Ch. postanowieniem Sądu Rejonowego w Grajewie został tymczasowo aresztowany 3 sierpnia 2000 r. W areszcie przebywał osiem miesięcy. Prokuratura Okręgowa w Łomży 2 kwietnia

2001 r. zamieniła tymczasowy areszt na poręczenie majątkowe w wysokości 60 tysięcy złotych, dozór policji i zakaz opuszczania kraju.

Radny nie przyznał się do zarzucanych czynów. W czasie śledztwa wyjaśniał, iż właściciel zakładu, któremu rzekomo groził podłożeniem ładunku, wcześniej był jego pracownikiem. Nie było między nimi żadnych konfliktów, pracownik zwolnił się sam w maju 2000 roku.

— Jestem ofiarą czystego pomówienia. Oszczerstwa rzucane przez mojego byłego pracownika są bez pokrycia. Pomagałem mu i dlatego teraz jest szczególnie przykro. Ale odsiedzialem osiem miesięcy, kaucję zapłaciłem i nie mam do nikogo żalu. Czekam na wyrok sądu. Teraz chcę się zająć zakładem. Ludzie poodchodzili, muszę wszystko zacząć jakby od początku — twierdzi Wojciech Ch.

Po opuszczeniu aresztu tymczasowego radny pojawił się na posiedzeniu Komisji Planowania. Jego obecność wywołała konsternację u niektórych radnych. Nie jest karany, jest tylko oskarżony. Sprawę rozpatrzy w trybie zwykłym Sąd Rejonowy w Grajewie. Dopóki nie zapadnie prawomocny wyrok, nikt nie jest w stanie pozbawić radnego mandatu.

Jak poinformował jeden z radnych, który nie chce upubliczniać swojego nazwiska, Wojciech Ch. wcale nie został przez wszystkich potępiony.

— Został w coś wmanewrowany. To młody i życzliwy chłopak. Komu mógł, pomagał, także sponsorował różne imprezy organizowane przez miasto i służące bezpieczeństwu mieszkańcom — powiedział radny.

W czwartek kolejna sesja Rady Miejskiej Grajewa. Dziś (wtorek) Wojciech Ch. nie wie jeszcze, co zrobi; czy będzie brał udział w obradach, czy zostanie w domu.

MARIA TOCKA

Pakiety gwarancyjne dla pracowników nieczego w Polsce nie gwarantują. Mają, gdy taka jest wola właściciela zakładu, mniejszą wartość niż papier toaletowy...

— Czujemy się przedmiotami. Czy to możliwe, aby nasi pracodawcy z częścią zakładu przekazywali w dzierżawę także ludzi? Wpłacaliśmy pieniądze na pakiet gwarancyjny. Każdy z nas ma odpis w domu. Każdy na piśmie ma gwarancję, że przez 36 miesięcy będzie pracował. Dziś nasza gwarancja zostaje pogrzebana. Czy to możliwe, żeby w Polsce legalnie

Dobre słowo

handlowało się ludźmi? — pyta 35 sprzątaczek i portierów zatrudnionych w Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego „Pepees” SA w Łomży.

Pakiet gwarancyjny, podpisany przez Zarząd Pepees z III Narodowym Funduszem Inwestycyjnym gwarantował: „w okresie 36 miesięcy zatrudnienie 711 osób. W przypadku nie dotrzymania gwarancji Spółka wypłaci każdemu zwalnianemu pracownikowi odszkodowanie w wysokości 13-krotności zasadniczego wynagrodzenia danego pracownika za ostatni pełny miesiąc pracy”.

Trzeciego kwietnia trzydziestu pięciu pracowników otrzymało pisemne zawiadomienia, że 1 maja wejdzie w życie umowa dzierżawy części przedsiębiorstwa, obejmująca usługi portierskie i sprzątanie. Dzierżawcą od 1 maja będzie Spółka Cywilna „Ambrela System” z Łomży. „Oznacza to, iż Pana /i stosunek pracy będzie nadal kontynuowany z nowym pracodawcą na dotychczasowych niezmienionych warunkach z zachowaniem dotychczasowych praw i obowiązków pracowniczych. (...) Zarząd pragnie wyrazić podziękowanie za dotychczasową pracę na rzecz Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „Pepees” S.A. w Łomży oraz życzy pomyślnej współpracy z nowym pracodawcą”, napisali każdemu „oddawanemu w dzierżawę” pracownikowi prezes Zarządu Renata Sucharska i członek Zarządu, dyrektor Krochmalni Marek Kazmierczak.

— Czy można bez naszej zgody tak nas przemieszczać, sprzeda-



wać? Pepees, gdzie pracowaliśmy, już nam podziękował za dalszą robotę. Jaką mamy gwarancję, że dzierżawca nas nie zwolni? — pytają pracownicy.

Wyjaśnienia wątpliwości szukaliśmy w Państwowej Inspekcji Pracy. Jak poinformował radca Józef Kowalewski, dyrekcja przedsiębiorstwa ma prawo wydzierżawić część zakładu razem z pracownikami.

— Jeśli pracownik nie zmienia miejsca i warunków pracy, to nie powinno go interesować, kto jest jego pracodawcą. Ale w tym wypadku nowy pracodawca wcale nie musi przestrzegać uzgodnień zawartych w pakiecie. Pakiet gwarancji, to wewnętrzny dokument, który przestaje obowiązywać nowego pracodawcę. — potwierdził czarne obawy „dzierżawionych” radca Józef Kowalewski.

Nowy pracodawca — może też stwierdzić, że zatrudnia za dużo ludzi i nawet następnego dnia dokonać redukcji. Nie ma w tym względzie żadnych przeszkód prawnych.

— Jeszcze nie podpisaliśmy z Pepeesem umowy. Prowadzimy negocjacje. Myślę, że lęk jest przedwczesny, bo przecież nie będziemy krzywdzić ludzi — skomentował Witold Żurko, prezes Spółki Cywilnej „Ambrela System” w Łomży. Nie ma powodu z góry wątpić. Ale za prawne gwarancje na papierze ludzie mają dobre słowo. Skoro jednak papierem można sobie..., słowo będzie naprawdę gwarancją! (m)

Zarząd Gminy Piątница ogłasza

- 1) Ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Górki Sypniewo oznaczonej Nr 31/3 o pow. 2300m² KW 50255 przeznaczonej pod zabudowę zagrodową. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym 10,20 m x 8,60 m w 70% zniszczony. Cena wywoławcza wynosi 21 045,00 zł.
- 2) Ustny przetarg ograniczony do właścicieli nieruchomości sąsiednich na sprzedaż nieruchomości bez dojazdu położonej w Krzewie Nr 430/1 o pow. 3200m² KW 49539 przeznaczonej pod zabudowę zagrodową. Cena wywoławcza 1120,00 zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej każdej nieruchomości należy wpłacić do kasy Urzędu Gminy Piątница do dnia 14 maja 2001r. Przetarg na w/w nieruchomości odbędzie się w dniu 16 maja 2001r o godz. 1. 10.00-tej w pokoju Nr 13 w Urzędzie Gminy Piątница.

fak.3233

Zakład Produkcyjny

18-421 Piątница Górki Sypniewo 9 tel. (086) 219 18 86

OKNA DRZWI BRAMY

Biura Handlowe

18-400 Łomża Al. Legionów 147D pok. 11
tel/fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74

18-400 Łomża ul. Bema 15 tel/fax (086) 218 28 53
18-500 Kolno ul. W.Polskiego 10 tel/fax (086) 278 46 06

KONTAKTY



RAKIETA POD MASKĄ

Co roku niemiecki producent samochodów BMW AG organizuje w wybranych miastach Polski cykl pokazów wszystkich swoich modeli. Za każdym razem objazd nosi inną nazwę: w 1999 był to „BMW Road Show”, rok temu „VIP Tour 2000”. Tym razem ponadtrzydziestodniowe tournée zagranicznych gości zatytułowano „BMW On Tour 2001”. Wśród wyróżnionych miast znalazł się Białystok, gdzie swoją siedzibę ma autoryzowany przedstawiciel bawarskiego koncernu, firma Auto-Breczko.

Przyjechało siedemnaście różnych samochodów BMW, oprócz „tradycyjnych” limuzyn i wersji kombi (z homologacją ciężarówki), można było obejrzeć tak oryginalne modele jak Z3 (znane z filmów o Jamesie Bondzie) czy sportowe, dwudrzwiowe „trójki” coupe i cabrio z najnowszymi silnikami o mocy przekraczającej 230 KM. Zrozumiałym zainteresowaniem cieszyły się też zupełnie nowe, nie oferowane dotąd przez niemiecki koncern limuzyny z napędem na obie osie: 325ix, 330dx i 330ix.

Gamę samochodów z napędem 4 x 4 uzupełniały produkowane wyłącznie w USA dwie terenówki BMW X5 (o pojemności 4,4 l i 3,0 l) sprzedawane w Polsce z homologacją samochodów ciężarowych. Auta nafaszerowane elektroniką (7 różnych elektronicznych układów odpowiedzialnych za kontrolę trakcji i jazdy!), którą zarządza komputer pokładowy, wręcz przypierały o zawrót głowy.

Równie wspaniale prezentowała się ekspozycja w samym salonie firmy Auto-Breczko, gdzie obok siebie stały trzy piękne kabriolety: M3, wspomniany ulubieniec Bondy – Z3 Roadster oraz „zwykła” trójka, ale w rzadko spotykanej wersji cabrio. Informacja o ograniczonym do jednego dnia pokazie w Białymstoku ściągnęła tłumy. Wśród licznych odwiedzających byli nie tylko wierni posiadacze samochodów BMW, ale i ci, którzy pragnęliby nimi jeździć.

— Cieszę się, że mogliśmy pokazać mieszkańcom naszego regionu prawdziwe motoryzacyjne innowacje. Jesteśmy w stanie zaspokoić wymagania zarówno właścicieli firm potrzebujących auta ciężarowego, jak i prywatnych odbiorców. Na korzyść klientów zmieniły się warunki gwarancji BMW, ponieważ obecnie jej okres obejmuje trzy lata, więc aż dwa lata dłużej! Oprócz tego kupujący u nas samochód otrzymuje pełną ofertę dotyczącą leasingu, kredytu i ubezpieczenia. Wszelkie formalności załatwiane są na miejscu, co oszczędza czas, nerwy i pieniądze. Zapewniamy też pełną obsługę serwisową, gwarancyjną i pogwarancyjną przez cały czas użytkowania auta. Aż do kupienia kolejnego z obszernej oferty... — mówi Cezary Breczko, właściciel firmy.

MIASTO W RAPORTÓWCE

Raport o sytuacji społeczno-gospodarczej Łomży został zaprezentowany w czasie ostatniej sesji Rady Miejskiej.

— Sytuacja Łomży nie jest zła, choć istnieją niepokojące zjawiska, takie jak wysokie bezrobocie. Wskaźniki bezrobocia przewyższają średnią krajową. Jednak problem ten dotyczy gospodarki całego kraju. Cenną cechą Łomży jest zachowanie jej wielofunkcyjności, są tu dobrze rozwinięte usługi, istnieje dużo organizacji pozarządowych i miasto ciągle jest centralnym ośrodkiem dla okolicznych powiatów — powie-

dział dr Marek Ziolkowski z Szkoły Głównej Handlowej, główny konsultant strategii miasta.

Raport jest diagnozą sytuacji miasta i jednocześnie pierwszą częścią cyklu, mającego na celu opracowanie strategii rozwoju do 2015 roku. Dr M. Ziolkowski zwrócił uwagę na charakterystyczne warunki miasta. Niepokojące są wzrastające koszty oświaty. Obecnie z budżetu miasta do oświaty dopłaca się rocznie 12–15 mln złotych, co wpływa na ograniczenie inwestycji.

Powodem do zadowolenia jest wykształcona kadra i nowoczes-

ne wyposażenie szpitala oraz spełniająca unijne parametry oczyszczalnia ścieków. W Łomży w porównaniu z innymi miastami jest w miarę bezpiecznie. Autorzy raportu zauważyli, że ustabilizowała się liczba osób korzystających z pomocy społecznej. Nie wzrasta ani nie maleje, co może oznaczać zahamowanie biedy.

— Brakuje około tysiąca mieszkań komunalnych. To wymaga w strategii poważnego potraktowania — przekonywał dr Ziolkowski.

Łomżę w kraju wyróżnia wyjątkowo duży przyrost demograficzny, pod tym względem miasto odbiega od przeciętnej.

LEŚNY DZIEŃ ZIEMI

Kolejny światowy Dzień Ziemi obchodzony był, jak każdego roku, w III Liceum Ogólnokształcącym im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży. Tym razem „bohaterem” stały się Zielone Płuca Polski z uwzględnieniem owoców, walorów przyrodniczych i ochrony lasów.

Gośćmi licealnego Dnia Ziemi byli pracownicy Wigierskiego Parku Narodowego i Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej, którzy opowiedzieli o ich walorach przyrodniczych, oraz przedstawicielka Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi, która omówiła metody gospodarki odpadami.

Jak zwykle Dniu Ziemi towarzyszyły wystawy eksponatów z przyrodniczych kolekcji licealistów: między innymi żywych ptaków, kamieni szlachetnych, minerałów, muszli, oryginalnych korzeni drzew, szyszek, znaczków pocztowych i kart telefonicznych o tej tematyce. Nie zabrakło także fotografii znad Narwi autorstwa uczniów.

Tradycyjnie Dzień Ziemi w III LO miał także akcent regionalny. Tym razem scena przypominała wnętrze kurpiowskiej chaty, gdzie odbyły się rajby (w gwarze!) oraz



spotkanie „Myśliwiczka i dziewczki”.

Odbyły się również konkursy: plastyczny i ornitologiczny. Autorkami najlepszych prac na temat lasu okazały się: 1. Justyna Bajkowska (I e), 2. Ewa Chrostowska i 3. Katarzyna Malinowska (obie I f). Natomiast najlepszym znawcą ptasich głosów, którego wszyscy usłyszeli za pośrednictwem radiowęzła, okazała się biologiczno-chemiczna II a.

Dzień Ziemi z oryginalnymi, jak zwykle, pomysłami młodzież III LO przygotowała przy pomocy pracowników Muzeum Przyrody w Drozdowie oraz swoich nauczycieli: Doroty Cybulskiej, Violetty Dobosz, Bogumiły Hryniewicz, Marii Jankowskiej, Józefa Krawczyk i Anny Nitkiewicz.

Na zdjęciu: czyż natura nie jest niezwykła?

U NAS DOBRZE KUPIŚ!

PHUP „BUDROL”

Piątnica, ul. Stawiskowska 51
tel. (0-86)219-27-89

oferuje

- kotły ekologiczne — olejowe, gazowe na miał węglowy, gaz drzewny,
- kotły na opał stały — Sokółka, Hajnówka,
- grzejniki aluminiowe „PURMO” — ceny promocyjne!
- systemy instalacji „BOR” i „KAN” miedź, armatura łazienkowa,
- cement, wapno, pręty żebrowane,
- kątowniki, kształtowniki stalowe.

fak. 3065



KONTAKTY

Stawką jest życie. Przeciwnikiem alkohol. Wynik jeszcze nie został ogłoszony, ale szala wyraźnie przechyliła się na stronę Człowieka

❶ Piłem od 17. roku życia. Pochodzę z rodziny niepełnej. Ojca nawet nie znam. Nie do- wiem się już nigdy, kto nim jest. Matki nie pytam, bo to tylko sprawia jej przykrość. Do tej po- ry noszę jej panieńskie nazwis- ko. To jest ciężar, który człowiek musi dźwigać przez całe życie. I przez to czuję się niedowarto- ściowany. Tak naprawdę to za- wdzięczam jej jedynie życie. Matka nie nauczyła mnie samo- dzielności. Sam nie utrzymuję z nią kontaktu. Czasami ona przy- jeżdża do mnie.

Chciałem, żeby moje małżeń- stwo, moja rodzina była całkowi- cie odmienna od tego, co ja mia- łem w dzieciństwie. Niestety... Czasami wydaje mi się, że tego małżeństwa, tej rodziny nigdy nie było. Dowiedziałem się o zdradach żony. Ze Śląska przyje- chałem w Podlaskie. Próbow- ałem ułożyć sobie życie z inną ko- bietą, a dzieci były ze mną. Nie udało się... Zostałem sam. Po „transie” zwolniono mnie z pra- cy. Był zasiłek, prace dorywcze, ale nic stałego. Znowu pojawił się alkohol. Dochodziło do tego, że piłem, żeby przestać pić. Co to znaczy? Żeby skończyć z sobą. Jeden raz o włos się nie udało. Poszedłem do lasu. Wtedy usły- szałem głos Boży. Tak wierzę. Wróciłem. Ale picie jeszcze trwało. O wódkę nie musiałem się starać. Była wszędzie. Mie- szkam na melinie. Wystarczyło zejść na podwórko i już. Kieliszek, dwa, trzy. Piłem tydzień al- bo jeden dzień. Mnie nie trzeba dużo, żeby się upić. Parę dni przerwy i znowu.

Jedna z sąsiadek tłumaczyła mi, że niszcze siebie. Denerwo- wały mnie te uwagi, potrafiłem wyjść od niej z mieszkania i rą- nąć drzwiami. Szedłem do sie- bie i tam płakałem, przyznawa- łem jej rację. Ale głośno nigdy bym tego nie powiedział. Teraz dziękuję jej za to, a ona przyzna- ła się: „Ja wiem, że płakałeś. Sta- łem pod drzwiami i słuchałem.”

Po tym, jak dyscyplinarnie zostałem zwolniony z pracy, za- cząłem zastanawiać się nad sobą. Jeszcze nie straciłem z oczu te- go pięknego widoku, jakim jest „trzeźwy świat”.

❷ Zacząłem spotykać się ze świadkami Jehowy. Dzięki nim poznałem Biblię, chciałem swo- je życie uporządkować według przykazań Bożych.

A wiedziałem, że alkohol na to nie pozwoli. Trafił się kontakt

„ — Co ty tu robisz! — spytał Pijaka, którego zastał sie- dzącego w milczeniu przed baterią butelek pełnych i bate- rią butelek pustych.

— Piję — odpowiedział ponuro Pijak.

— Dlaczego pijesz? — spytał Mały Książę..

— Aby zapomnieć — odpowiedział Pijak.

— O czym zapomnieć? — zaniepokoił się Mały Książę, który już zaczął mu współczuć.

— Aby zapomnieć, że się wstydzę — powiedział Pijak, schylając głowę.

— Czego się wstydzi? — dopytywał się Mały Książę, chcąc mu pomóc.

— Wstydzę się, że piję — zakończył Pijak rozmowę i pogroził się w milczeniu”.

Zmaganie

ROBERT MA 42 LATA. PRZEPIŁ 25

z Klubem „Zdrowie i Trzeź- wość” w Grajewie i jako katolik wołałem tutaj przychodzić. Do- piero tu poczułem się naprawdę dobrze i bezpiecznie. A do Klu- bu trafiłem przez znajomego. Poszedłem nie z przymusu, ale na zasadzie dobrowolnej cieka- wości. 3 lata temu tutaj odbyła

się pierwsza rozmowa. Była pro- sta, ale twarda. Przyjacielska, ale niczego nie dało się ukryć. Kawa na ławę o moim życiu. Człowie- ku, bierz się w garść, nie rozczu- laj się nad sobą. Nic się za cie- bie nie robi. Nie zrzucaj winy na innych. Nie myśl o tym, co było, tylko o dniu jutrzejszym. I

okazało się, że można żyć bez pi- cia, można bawić się bez pica. Że można z tego wyjść, chociaż już do końca trzeba mieć się na baczności.

Mam dobry kontakt z młod- szym synem, ma 16 lat. Nie ma żadnych kłopotów z alkoho- lem...

❸ Już nie boję się namawia- nia do pica. Potrafię się przed tym bronić. Mówię „nie chcę”, a nie „nie mogę”.

Największym zagrożeniem jest beczynność, zwłaszcza psy- chiczna. Rano wstanę, modłę się, pójdę do znajomego, pomo- gę mu trochę, potem obiad, pra- ce w domu i tyle. To wszystko.

Chciałbym założyć w moim mieście chrześcijańską misję charytatywną. Taki rodzaj pomo- cy pokrzywdzonym: kobietom poniewieranym przez mężów, żeby miały gdzie spędzić spokoj- ną noc, zaniedbanym dzieciom. Znam dobrze taki los. Choć bie- da przyciska, to trzeba jednak coś z siebie dać.

Dlaczego to wszystko mówię? Żeby inni nie stracili wszystkie- go, bo naprawdę warto żyć.

TAMARA SIERADZKA

Gdy dorosną, wracają do domów. Rodzą dzieci, które trafiają tam, skąd oni wyszli...

Niczyje

Mariola nie mówi, jest upośledzona fizycznie i psychicznie.

Kinga zebrze i kradnie w sklepach samoobsłu- gowych. Jej ojciec właśnie wyszedł z więzienia.

Rafał zbiera niedopałki papierosów, a potem je wypala. Wstydzi się powiedzieć, dlaczego nie mieszka z rodzicami.

Budynek Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wy- chowawczych w Suwałkach przy ulicy Przytorowej 8, w którym przebywają dzieci odebrane rodzi- com przez sąd.

Kinga to drobna dziewczynka o kakaowej skó- rze. Bujne kręcone włosy zostały związane gumką w niedbały sposób. Zezuje na jedno oko. Trudno oderwać jej uwagę od bajki, gdy w końcu się to udaje, zajmuje się oblizywaniem lizaka. Niechęć- nie mówi, że lubi bawić się z Anią i rysować. Zno- wu gdzieś ucieka wzrokiem, jej myśli też już gdzieś powędrowały.

— Tata już wrócił! — po chwili woła z entuz- jazmem i dumą. — Tata już wyszedł z więzienia.

Znana jest z tego, że kradnie i zebrze w skle- pach samoobsługowych. Znają ją wszystkie ekspe- dientki.

Agnieszka ma krótkie jasne włosy, schludnie obciętą grzywkę.

Bawi się z dziećmi, ale nagle coś ją zdenerwo- wało, zaczyna wymachiwać, a potem rzucać krze- selkiem. Wybiega z sali, a gdy wraca, od progu kla- szcząc woła: „No maluchy?! Do nogi!!!”

Ania jest bardzo podobna do swej siostry, jest tylko mniejsza. Uśmiecha się co chwilę, pokazując zaatakowane próchnicą zęby. Choć na początku jest miła, po pewnym czasie staje się bardzo na- trętna.

Gdy wyrok ogranicza władzę rodzicielską, ro- dzice mogą zabierać dzieci do domu w dni wolne od zajęć szkolnych. Jeśli są jej pozbawieni, takiej możliwości na pewien czas nie ma.

W Ośrodku mogą przebywać dzieci od trzecie- go do osiemnastego roku życia. Nowy statut zakła- da, że przyjmowane będą nawet młodsze dzieci, by rozdzielać rodzeństw. Teraz jest ich trzydzieścioro. Kiedyś Pogotowie zajmowało się jedynie diagnosti- ką, dzieci mogły tu przebywać maksymalnie trzy miesiące (w szczególnych przypadkach okres ten wydłużał się do pół roku). Od pewnego czasu Po- gotowie Opiekuńcze spełnia rolę domu dziecka.

Te, które ukończą 18 lat, niestety, wracają do domu rodzinnego. I zaczynają rodzić dzieci, które za dwa, trzy lata trafią do... Ośrodka.

— Wojsko ma dzisiaj komputery i różne urządzenia łączności. Ale ja wiem swoje: nic nie zastąpi pocztowego gołębia! — mówi 85-letni Stanisław Dąbrowski ze Starej Łomży Zosina, kapral z fortu trzeciego w Piątncy

Najstarszy z rodzeństwa, najpierw, za namową Aleksandra Prusaczyka, wstąpił do „Strzelca” w rodzinnej wsi. Musztra, śpiew. Wszystkim chłopcom to imponowało. W tym czasie pracował w cegielni Berka Żołędzia. Dorabiał też jako agent handlowy warszawskiej firmy „Szymański”, produkującej maszyny i narzędzia rolnicze. Tak było do 1936 roku, kiedy dostał przydział do wojska.

— Na karcie napisali: broń pancerna w Pludach koło Warszawy. Daleko od domu — wspomina. — A mamusia ani myślała się z tym pogodzić: kartę w rękę i do Łomży, na Rybaki, gdzie była komisja wojskowa! Nie wiem, jak to załatwiła, ale za 2-3 miesiące dostałem przydział do Kompanii Łączności 18 Dywizji Piechoty w Łomży. Trochę żałowałem, bo pancerne pociągi bardzo mnie ciągnęły. To było coś! I ciekawość i poważanie. Z kategorią „a” do takiej broni nadawałem się w sam raz. Lecz co było robić? Przepadło. Ale zrobiłem sobie z deseczek, zgodnie z przepisami, żołnierski kuferek. Nie za duży, nie za mały; taki w sam raz, żeby się zmieścił pod łóżkiem i w drogę! Na fort trzeci do Piątncy marsz! Nie wiedziałem jeszcze, co to znaczy być rekrutem. Oj, dobrze dawali tu w kość! A na pocieszenie dostawaliśmy podwójną porcję jedzenia, głównie chleba. A wkrótce czekała mnie nowa niespodzianka. Kiedy wysłali nas do szkoły podoficerskiej w Zegrzu, nie myślałem, że przyjdzie mi zajmować się gołębiami. Nigdy przedtem nie miałem z nimi do czynienia. I nie miałem też pojęcia, co to za stworzenia z natury.

W Zegrzu rekrutom z fortu trzeciego też dali wycisk. Najpierw Stanisław Dąbrowski skończył się na telegrafistę, ale z powodu „ciężkiej pracy za młodu” miał zbyt sztywne palce, więc zamienili go na telefonistę. I wreszcie przydzielili do wojskowego gołębnika. Na forty w Piątncy wrócił jako żołnierz zawodowy. Służbowe obowiązki przejął od kolegi Wilczyńskiego; między innymi z gołębiami pocztowymi.

— To ptaki bardzo rozumne. Nawet się nie spodziewałem, że aż tak — wspomina. — Wrócić do gniazda to dla nich najważniejsza rzecz na świecie. Musi być jakaś straszna przeszkoda, żeby sobie nie poradziły. Czło-

wiek nie ma szans, a ptak to ptak. I dlatego wojsko nie mogło bez nich istnieć.

Gołębnik na fortach przypominał „mieszkanie”. Duży (cztery na trzy metry), na kołach. A do gołębnika, gdzie na stałe przebywało około 60 ptaków, przydzielona para artyleryjskich koni. Wszystko zgodnie z instrukcją. Inne, „grube jak książka”, opisywały metody szkolenia ptaków.

— Gołębie najlepiej orientują się z wysokich punktów: kościół, wieża, wzgórze. I z takich miejsc je wypuszczaliśmy. Wsadzało się je do wiklinowych koszy i w drogę! Do Mężenina, Puchał, Wizny, Zambrowa. Dużo nie wracało z różnej przyczyny (zwykle uzupełniało się je ptakami z hodowli w Śniadowie). Bardzo często, zamiast przylecieć gdzie trzeba, wybierały sobie gołębniki cywilne! Niektórzy bardzo się tym szczylic!

Kiedy jednak właściciel zauważył na swojej posesji obcego gołębia (wojskowy ptak nosił na nóżce specjalną obrączkę), miał obowiązek natychmiast powiadomić o tym wojsko lub policję. Jeżeli zlekceważył skrzydlate prawo, groziła mu grzywna lub nawet więzienie. Kiedy więc miejsce uciekiniera zostało ustalone, z fortu trzeciego wyruszali po niego pielęgniarze, jak określano wtedy żołnierzy bezpośrednio zajmujących się gołębiami. (wówczas ptasia służba przypadła Stanisławowi Gogułowi spod Ostrołęki i Wysockiemu z Jednacza).

— Gołębie nadają się do szkolenia tylko wieczorem — mówi Stanisław Dąbrowski. — Bardzo zmyślne. Kiedy stawaliśmy na górze, już rozumiały, o co chodzi.

Gołębie kaprala Stasia



Tak więc gołębnik stał na górze, artyleryjskie przydziałowe konie pasły się na łące. I wszyscy byli zadowoleni.

Umiejętności szkolenia ptaków musiała dorównywać umiejętność umieszczania meldunku na skrzydlatym posłańcu. Cieniotki, wąski papier wkładało się do specjalnej tulejki, a potem mocowało do nóżki. Jeżeli trzeba było ukryć meldunek w gołębich piórach, niezastąpione było gęsie: papierek wsuwało się w jego „rurkę”.

— Gołębia trzeba zrozumieć biologicznie — stwierdza Stanisław Dąbrowski. — Ale nic z tego nie będzie, jeżeli człowiek nie znajdzie z nim porozumie-

nia. Nie zapomnę tego widoku: pielęgniarze z naszego fortu w Piątncy z gołębiami w rękach, na rękach, ramionach i na głowie! Musieli się lubić nawzajem. Bo czy w ogóle można nie lubić gołębia? Przecież wiadomo, że to sama łagodność. I jakie zmysły!

Gołębnik miał także 33 Pułk Piechoty w Łomży. Ptaki stacjonowały obok stajni tam, gdzie i ludzie, czyli przy alei Legionów. Kiedy wybuchła wojna i miejskie, i forteczne czekał ten sam los.

— We wrześniu 1939 roku dostałem rozkaz: uciekać z całym plutonem zaopatrzenia! — wspomina Stanisław Dąbrowski. — Miałem na głowie sześć wozów, w tym gołębnik. I w drogę! Boże, co to było za piekło! Łomża się paliła, a my do Szczepankowa. A potem Zambrow, Czyżew, Brańsk... A gołębie ze mną! Tak dotarliśmy na Białoruś. Wtedy straciłem z nimi całą moją drużynę...

Nigdy potem Stanisław Dąbrowski nie zajmował się gołębiami. „Nie było okazji, nie było potrzeby”. Tym bardziej dzisiaj. Ale lubi zajrzeć do gołębnika mieszkającego po sąsiedzku bratanka. Człowiek nie może nagle wyzbyć się wspomnień, nawet tych bardzo odległych.

MAREK PABIAN

Wędkarski Okaz Roku 2001

Od 1 stycznia do 31 grudnia trwa nasz wielki konkurs na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2001

Można zgłaszać udokumentowane okazy złowione w 18 kategoriach:



- | | | |
|------------|-----------------|------------------|
| — płoć | — kleń | — lin |
| — brzana | — boleń | — okoń |
| — szczupak | — karaś srebrny | — pstrąg |
| — wzdręga | — leszcz | — jaz |
| — karp | — sandacz | — węgorz |
| — sum | — lipień | — karaś złocisty |



W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowił zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego. Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8, tel. (0-86) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7. Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymają: puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2002 roku.

Organizatorami i sponsorami konkursu są: tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego).

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!

KONTAKTY • PZW w Łomży • sklep WĘDKARZ



KONTAKTY

„Chociaż tu się urodziłam i mam 95 lat, z bliska tego miejsca nie widziałam”,
mówi Maria Chmielewska

Razu jednego nocą, opowiadał wuj Janek, z zabawy w Brykach wracała nasza kawalerka. Zbliżają się do wiazu, a tu konie nagle stają i ani rusz! Za ciężko im ciągnąć. Chłopaki oglądają się na tył pewni, że o coś zaczepili. Patrzą, a tu na wozie jakiś gość siedzi. Z rogami! Jak nie zacząć się żegnać i głośno Boga wzywać jeden przez drugiego. I nagle słyszą, jak ten czort zeskakuje z wozu. Konie zaraz szarpnęły. Pędem chłopaki do wsi przygnali. Może i wuj tam był, ale kto by się do takiej przygody przyznał! — żartuje Stanisław Chmielewski. — Tak czy owak my swoje we wsi wiemy: karczma „Rzym”, gdzie Twardowski wystrychnął diabła na dudka, stała u nas, w Mystkach Rzymie! Właśnie przy tym wiazu!

Pod koniec lat czterdziestych, kiedy gospodarz był już „sporym chłopakiem”, pojawił się we wsi geodeta, który przeprowadzał pierwszy powojenny „klasunek” ziemi. Wypadło także zrobić go i koło wiazu.

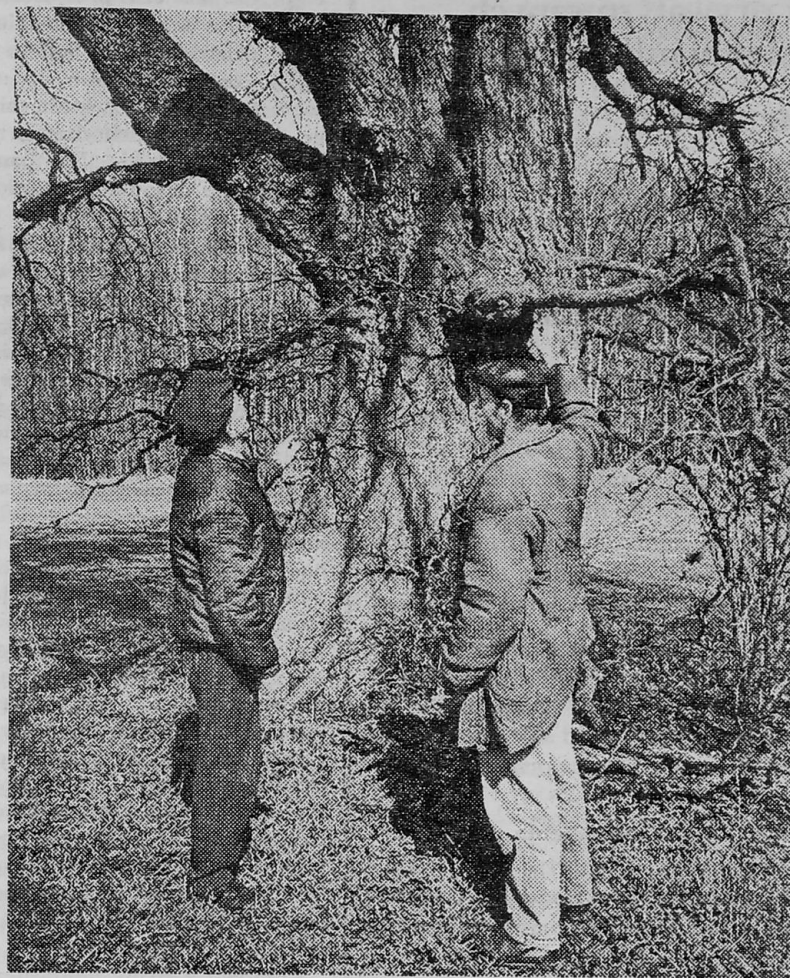
— Chodziłem za mierniczym krok w krok, z ciekawości — wspomina Stanisław Chmielewski. — Kiedy stanęliśmy przy wiazu, mówię: kiedyś była tu karczma „Rzym”, gdzie Twardowski uczłował i z diabłem miał przepawę. Myślałem, że go zaskoczę taką wieścią, a geodeta na to, że też o tym słyszał!

Mierniczy nie dał się zwieść żadnym strachom. Całą robotę i daleko, i blisko wiazu wykonał jak trzeba.

— Każdy odważny, kiedy słońce świeci albo w domu siedzi — mówi 95-letnia Maria Chmielewska, matka gospodarza. — Dobrze pamiętam, że żadna dziewczyna nie chciała tamtędy iść sama, nawet w dzień. Ja też się bałam. I jeszcze coś powiem: chociaż urodziłam się w Mystkach, z bliska tego miejsca do dzisiaj nie widziałam! Ludzie u nas dużo opowiadali o Twardowskim. I omijali wiąz już od zmkroku, bo coś tam skakało.

Dzisiaj właścicielem widzialnego wiazu i niewidzialnej karczmy Twardowskiego jest Stanisław Rogalewski. Wyruszamy w drogę; pod brzezinę, widoczną z szosy do Szepietowa.

Polny gościniec („na wojskowych mapach zaznaczony jako część strategicznej trasy Moskwa — Warszawa — Berlin”) wije się dwukilometrową wąską wstążką; wprost na pole, gdzie wschodzi teraz mieszanka. Stąd roztacza



Ta karczma Rzym się nazywa!

się wspaniały widok na wspaniały wiąz. Około 30 metrów wysokości, gruby pień („do objęcia przez czterech chłopów”), wijące się konary.

— Daję mu ze 300 lat — mówi Stanisław Rogalewski. — Żyje, bo każdego roku cały w liściach, ale nie rośnie. Niech tam! Najważniejsze, że jest, bo już się do niego przyzwyczaiłem.

Pole z wiązem i miejscem po karczmie Twardowskiego odziedziczył po babci; ze stosem kamieni takich, że było co podnieść. Porośnięte mchem jednoznacznie wskazywały, że leżą tu ho ho albo jeszcze dłużej.

— W tym samym miejscu znajdują się i dzisiaj — mówi Stanisław Rogalewski. — Jak nic musiała tu być wioska. A jak wioska, to i karczma.

Jeszcze w latach sześćdziesiątych nie raz wyorano się tu cegły. Nie ma wątpliwości: cegły to nie kamienie, na polu same się nie rodzą.

— A ja ci, Stasiu, radzę: sprzedawaj bilety! — żartuje Stanisław Chmielewski. — A najlepiej szybko stawiaj tu karczmę i przybij tabliczkę „Rzym”. Ja

znajdę źródło, bo wiesz, że umiem. Woda będzie pierwszorzędna. Tylko na takiej gotować! Potem ty przebierzesz się za Twardowskiego i zrobisz na tym pieniądź jak nie! W końcu Twardowski jest jakby twój!

— Niby mój, ale i jemu dzisiaj od głównej szosy byłoby tu za daleko. To chyba nic z tego interesu by mi nie wyszło — śmieje się gospodarz.

Szkoda. Bo powietrze tu czyste, a miejsce piękne nie tylko ze względu na okazały sędziwy wiąz. Brzezina też nie gorsza! A w drzewach ptaki, a nad polami skowronki śpiewają... Twardowskiemu na pewno by się spodobało! Nie ma co porównywać tego miejsca z księżycem!

Kto — ze wsi wybiera się tędy na grzyby, mówi: „Idę do lasu koło karczmy Twardowskiego”. I już wszyscy wiedzą którym gościńcem. I nic nie wskazuje na to, by coś innego mogło zastąpić to określenie. To się nazywa przywiązanie do legendy i tradycji!

Skąd się wziął Rzym w nazwie miejscowości? Kiedyś wieś miała

A! Twardowski, witam bracie.
To mówiąc bieży obcesem:
Cóż to, czyliż mnie nie znacie?
Jestem Mefistofeilesem.
Wszak ze mną na Łysej Górze
Robił o duszę zapisy;
Cyrograf na byczej skórze
Podpisałeś ty, i bisy
Miały słuchać twego rymu;
Ty, jak dwa lata przebiegą,
Miałeś pojechać do Rzymu,
By cię tam porwać jak swego.
Już i siedem lat uciekło,
Cyrograf nadal nie służy,
Ty czarami dręcząc piekło,
Ani myślisz o podróży.
Ale zemsta, choć leniwa,
Nagnała cię w nasze sieci;
Ta karczma Rzym się nazywa,
Kładę areszt na waszeci.

(Adam Mickiewicz,
Pani Twardowska)

dwoch właścicieli: Mystkowskiego i Rzymskiego. Nie mogli się pogodzić i co do wpływów, i co do wspólnego nazewnictwa majątków. Wreszcie poszli na kompromis, dając po „kawalku” swoich nazwisk. Część wsi z karczmą, jak widać, przypadła Rzymskiemu. I wszystko jasne.

W Mystkach Rzymie karczma była „od zawsze” nie tylko w legendzie. Wymownym świadectwem wypowiedź Antoniego Mystkowskiego, który przeżył ponad wiek, a zmarł 25 lat temu: jeszcze jako chłopiec widział koło wiazu parkan z kamienia.

— Mój dziadek opowiadał, że we wczesnej młodości chodził do karczmy koło wiazu po piwo dla ojca — wspomina Zygmunt Wojno, sołtys Mystek Rzymu. — A w szkole na lekcjach, kiedy czytaliśmy balladę Mickiewicza o Twardowskim, nauczycielka mówiła, że działo się to w naszej wsi.

— Słyszałem o innym Rzymie w Polsce. Każdy chce mieć Twardowskiego. Ale do nas pasuje najlepiej: nasza wieś szlachecka i on szlachcic! W każdej legendzie jest trochę prawdy i dlatego Twardowskiego nie oddamy! — stwierdza żartobliwie sołtys.

Mystki Rzym to dzisiaj 50 domów (w tym 6 opuszczonych). Nie mają karczmy, nikt nie nazywa się Twardowski. Ale przecież „ten jeden” gdzieś tu jest. I pewnie wciąż wspomina karczmę „Rzym” koło sędziwego wiazu.

GABRIELA SZCZĘŚNA

Na zdjęciu od lewej: Stanisław Rogalewski i Stanisław Chmielewski pod wiązem „Twardowskiego”



Wszyscy rolnicy, którzy korzystali z usług sztucznego unasienniania krów i świń, mają prawo do darmowych akcji prywatyzowanych stacji hodowli i unasienniania zwierząt

Rolnicze akcje

— Szacujemy, że w województwie podlaskim jest około czterdziestu tysięcy, a może nawet jeszcze o kilka tysięcy więcej rolników uprawnionych do nieodpłatnego nabycia udziałów prywatyzowanej stacji hodowli i unasienniania zwierząt — mówi Tomasz Gietek, przewodniczący Rady Regionalnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży.

Na zgłoszenie chęci nabycia udziałów rolnicy mają czas jedynie do połowy maja. Uprawnieni są ci, którzy kiedykolwiek od 1993 roku korzystali z usług sztucznego unasienniania. Dotyczy to wszystkich rolników, nie tylko hodowców trzody chlewnej. To ważna uwaga, ponieważ ogłoszenie Zarządu Krajowego SHiUZ w Bydgoszczy wprowadziło duży niepokój; (bydgoska dyrekcja zawęziła krąg uprawnionych rolników do udziału w prywatyzacji, tylko do hodowców. I jeszcze dodatkowo zażądała zaświadczeń stacji hodowli zwierząt, „stwierdzających, że stado było objęte oceną wartości użytkowej zwierząt”).

— Taka interpretacja prawa byłaby krzywdząca dla tych, którzy korzystali z usług stacji unasienniania. Przecież stacje nie powstały i nie służyły tylko i wyłącznie specjalistycznym hodowcom. Ich usługi skierowane były do wszystkich hodowców — wyjaśnia Tomasz Gietek, przewodniczący RZRKiOR.

Regionalny Związek Kółek w Łomży szukał wyjaśnienia ustawodawczych wątpliwości w Sejmowym Biurze Studiów i Ekspertyz oraz w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Obydwie instytucje podzieliły wątpliwości przewodniczącego Gietka i legislacyjne niejasności zinterpretowały z korzyścią dla rolników. „Usługi sztucznego unasienniania skierowane są do ogółu rolników, prowadzących chów zwierząt. Korzystają z nich zarówno hodowcy, jak i osoby nie prowadzące hodowli. Różnicowanie uprawnień osób korzystających z usług unasienniania stacji hodowli zwierząt (prowadzących chów i prowadzących hodowlę) musi znajdować oparcie w wyraźnym przepisie ustawowym. Autor niniejszej opinii nie znajduje ku temu podstaw. (...) Żądanie załączenia do oświadczenia, składanego przez rolnika, zaświadczenia okręgowej stacji hodowli i unasienniania zwierząt o obejmowaniu jego stada oceną wartości użytkowej zwierząt, nie ma podstawy prawnej”, napisał Wiesław Staśkiewicz, dyrektor Biura Studiów i Ekspertyz.

„Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podziela pogląd RZRKiOR w Łomży, że SHiUZ Sp. z o.o. w Bydgoszczy bezpodstawnie zażądała od rolników zaświadczeń, stwierdzających objęcie stada oceną wartości użytkowej zwierząt”, napisał Bogusław Pardo, dyrektor Departamentu Produkcji Rolniczej.

Po tej interwencji Zarząd w Bydgoszczy wycofał się z własnej nadinterpretacji prawa.

Obowiązujące prawo jest następujące: o nieodpłatne udziały stacji hodowli i unasienniania zwierząt mogą ubiegać się wszyscy rolnicy, którzy korzystali z usług stacji od 1993 roku. Muszą tylko złożyć pisemne oświadczenie woli. Wzór w załączeniu:

OŚWIADCZENIE

.....
(imię, nazwisko i adres rolnika lub nazwa firmy i jej adres)

PESEL:

Oświadczam wolę nieodpłatnego nabycia udziałów firmy:
Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Bydgoszczy.

.....
(podać miejsce chowu i hodowli)

.....
(data rozpoczęcia prowadzenia chowu i hodowli)

.....
(siedziba stacji, z której usług korzystał rolnik i data pierwszej usługi)

.....
(data i podpis rolnika składającego oświadczenie)

„Jak nie zrobicie mi planu, każde...”

1 Co jakiś czas przejeżdżało auto, a w nim ciekawskie, rozdzielone gęby. Stałem nieruchomo, oparty o drzewo, wypuszczając z ust smugi pary, która mieszała się z dymem uchodzącym spod zmiażdżonej maski. „Nic panu nie jest? Mogę coś dla pana zrobić?”, usłyszałem głos z ulicy.

Słyszałem, że za rozbicie służbowego auta zwalniam z pracy. Ta ustawiczna pogoń... Po jaką cholere narażać życie dla firmy, która na każdym kroku robi sobie oszczędności?! Może gdybym miał wszystkie cztery opony zimowe, a nie tylko dwie mocno zjeżdżone na przedzie i sprawny technicznie samochód, a nie dobitego „trupca”, nie doszłoby do wypadku, w którym mogłem stracić życie? Z zamyslenia wyrwał mnie dźwięk telefonu komórkowego. „Miałem poważny wypadek.” „W jakim stanie jest samochód? Uszkodzenia są poważne? Da się nim jeździć?”, spytał dyrektor. „Samochód jest ledwo żywy, ale może wyzdrowieć...” Nie zapytał słowem o mnie. Coś ścisnęło mnie za gardło i poczułem przejmujący chłód. Za długo stałem na poboczu. Zaraz powinna przyjechać laweta. Po chwili znowu telefon. „No, co tam z panem? Nic się panu nie stało? Cały jest pan?”, dyrektorka przypomniał sobie, że wypadłoby zapytać o stan techniczny pracownika.

Chłopaki z firmy holowniczej pocieszały mnie. „Miał pan i tak wyjątkowe szczęście. Kilka dni temu ścigaliśmy taki sam samochód firmowy, tylko że z trupem.” Kiedy zobaczyłem na placu auto kolegi po fachu, nogi ugięły mi się w kolanach. Zobaczyłem siebie w pomiażdżonym wraku.

Nie zostałem zwolniony z pracy. Ale sam chciałem się zwolnić. Widocznie szok powypadkowy dał o sobie znać. W normalnym stanie psychicznym nie ryzykowałbym takiego posunięcia.

„Drogi panie. Ta praca to jak pierwotne wyjście na polowanie. Wychodzisz i nie wiesz kiedy i czy w ogóle wrócisz. Nigdy nie wiemy, co i kiedy może nam się przytrafić.” Do głębi poruszony tą piękną sentencją wyszedłem z gabinetu dyrektora już nie jako zwykły handlowiec, ale jako myśliwy, uczestniczący w odwiecznych prawach natury. Porównanie dyrektora okazało się bardzo trafne i zasadne. Już nazajutrz stałem się troglodytą wśród handlowców, wykonując swój zawód w sposób pierwotny: tracąc narzędzie pracy, wspaniałą zdobycz cywilizacji, samochód, zmuszony byłem polować na piechotę.

2 Jestem handlowcem w dużej, renomowanej firmie KAMIS, której reklamy można zobaczyć w telewizji i prasie. Mój samochód służbowy rozpoznawany jest na ulicy, a dzieci pokazują mnie palcem, śpiewając głośno reklamowe hasła. Moi klienci nazywają mnie imieniem firmy. Firma to ja — ja to firma. Tak naprawdę liczy się tylko ona. Wiem, że wielu chciałoby znaleźć się na moim miejscu. Nie każdy jednak jest wybrańcem losu. Trzeba bardzo chcieć. Być najlepszym „zorientowanym na sukces!!!...”

Co poniedziałek staję przed życiową szansą. W poniedziałek ożywają nadzieje i myśli. Poniedziałek to dzień dużych możliwości. Kiedy drobniawo przejrzę wszystkie oferty i wsadzę do koperty lepszego siebie,

pozostaje tylko czekać. Czekając ten jeden, jedyny telefon, który może zmienić wszystko.

Plącząc się między półkami sklepów, podejmując trudne wybory kosmiczny baton czy zaczerpnięte ciasteczko, spoglądam na facetów w białych koszulkach i lśniących krakach. Zazdrościłem im samochodów telefonów komórkowych i pieniędzy, które pewnie muszą zarabiać. Aż Zostać przedstawicielem handlowym.

Nim tak się stało, stałem na korytarzu jako kandydat. Zza drzwi dyrektora dochodził mnie przytłumiony głos. „Jak nie zrobicie mi planu, puszcę was z podstawą. Każdemu upierdole premię. I zobaczmy, czyście argumenty, macie narzędzia, w których wyniki są takie słabe. Dlaczego nie piszecie raportów? Wypracowałem już wielu, nie zawaham się

Firma

rzucić następnych. W przyszłym miesiącu co poniektórzy przyjdą z białą kartką. Chcę mieć wyniki...”

Dyrektora nie wybierasz. To dyrektor wybiera ciebie. On bada, jak osłabłem jesteś i jaką marchewkę lubię

3 Był grudzień. Zimno, mroźno. Nieprzyjemnie. Wiele miało Podlaskiem „obsłużyć”

szko. Samochód był w naprawie, nie dostałem auta zastępczego. W poniedziałek wjechałem do Bydgoszczy, do danego miasta, odjeżdżałem, czym o określonej godzinie zabierając mnie z ziębnietego i przemęczonego.

Utrzymywano mnie w lekkim poczuciu winy i na moje sugestie, że tej porze roku ciężko jest wykonywać tę profesję „z buta”, słyszałem od kolegów: „Nikt nie kazał panu robić samochodu, a zastępczego na razie nie mamy. Właściwie, handlowiec auto nie jest do niczego potrzebny. Zaciskałem zęby. Po kilku, czy kilkunastu godzinach łazienia w sgu i deszczu, czekały na mnie w rze stopy codziennych, bezsensownych raportów. Aby zmobilizować nas do wypełniania tych bzdur, szono obciążeniem bądź utratą pre-

Przeniesienie mnie z czasów mienia lupanego i robienie oszczędności w firmie trwało prawie miesiąc. Nareszcie odzyskałem samochód.

Prawie wszystkie służbowe auta naszej filii były zjeżdżonymi gruzami. Tyle samo godzin spędziłem w nich mechanicy, co my, eksploatując je w codziennej pracy.

Kilka miesięcy później z ojcowską wizytą przyjechał do nas z Warszawy Dyrektor Personalny. Kiedy poruszyliśmy kwestię złych stanów technicznych naszych aut i niebezpieczeństwa, jakie to dla nas stwarza, szeliliśmy, że możemy odmówić wania takich pojazdów... Wsparaliśmy się śmiechem. Po krótkiej dyskusji, Dyrektor zaproponował wszystkim kolację i piwo. Zdałem mi się. On, który nie wydalby pieniędzy z firmowych pieniędzy? Trzeba było podreperować image firmy, odmówiliśmy.

„Ten „personalny” to dupka, wiedziałem. W tej firmie nie ma powiedziane jasno i do końca, ma rzetelnej i wiarygodnej in-



Praca w firmie... Każde... przed olt... nanego pla... Każde zna... ulga, każ... sumienia... To niepo... R... wst... Przew... w... Karmi... leps... czy chce... staje się... nie chce... zarabiać, je... być zau... Nie ma... To stwar... zany jest s... być najlep... innych. U... pozycji, c... w stosunku... cholernie z...



KONTAKTY

KONTAKTY



Do Lutostani przyjeżdżają delegacje z całej Polski, by podpatrzyć, jak uchronić szkołę przed likwidacją

— To było nasze być albo nie być. Małutka szkoła na końcu gminy i świata, gdzie oprócz niej jest jeszcze tylko zlewnia mleka, stała przed poważną decyzją: zaufać czy nie. Zaufaliśmy, zaryzykowaliśmy. Jesteśmy, funkcjonujemy — mówi Hanna Wichowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Lutostani (gm. Łomża), jednej z trzech prowadzonych przez Społeczno-Oświatowe Stowarzyszenie Pomocy Pokrzywdzonym i Niepełnosprawnym „Eduktor” w Łomży. — Co pewien czas przyjeżdżają do nas delegacje rodziców, dyrektorów szkół, radnych, żeby zobaczyć wszystko na własne oczy. Niektórzy wciąż nie mają odwagi: poddać się czy walczyć. Stawiamy sobie za przykład. Zawsze będę podkreślać, że czuwa nad nami Opatrzność i dobrzy ludzie. Okazują nam serce na każdym kroku. Jesteśmy dumni z naszej szkoły, a ja jestem dumna z rodziców. To dzięki ich ofiarności i silnej woli szkoła przetrwała. Pierwszy raz w swojej historii doczekała się komputerów z internetem. Ale nie zmieniło się jedno: wciąż jest miejscem, służącym wszystkim mieszkańcom wsi; wciąż jest nam wszystkim potrzebna. Dlatego zachęcam stojących na rozdrożu: bądźcie odważni. Tylko wtedy się uda.

— Nasze starsze dzieci wyjeżdżają do gimnazjum o siódmej, wracają przed siedemnastą. Nie

Szkoła to nie towar, nie można edukacji wystawiać na handel, mówi prof. Tadeusz Pilch

Szkoła odwagi

możliśmy pozwolić na to, by taki los spotkał także dzieci młodsze — dodaje Wiesława Kotowska, przewodnicząca Rady Rodziców szkoły w Lutostani — U nas w czasie wojny istniało tajne nauczanie, wielu naszych mieszkańców oddało życie za ojczyznę. Pokazali nam, co to znaczy trwać. Więc my mamy teraz obowiązek trwać przy naszej szkole!

W siedzibie „Eduktora” trwa spotkanie przedstawicieli samorządów, nauczycieli i rodziców uczniów z małych wiejskich szkół, które niebawem przestaną istnieć, zainteresowanych ich ratowaniem przez Stowarzyszenie.

— My także mamy za sobą walkę o przetrwanie — mówi Agnieszka Konopka, dyrektor podstawówki w Konopkach Pokrzywnicy (gm. Zawady, pow. białostocki), prowadzonej przez „Eduktora”. Udało się dzięki przekonaniu mieszkańców, że jej likwidacja oznaczałaby degradację wsi. Szkoła istnieje od 1920 roku. Jest dla nas najważniejszą instytucją publiczną. Zrozumiały nas władze gminy, przekazując całą subwencję, zrozumieli rodzice. To właśnie oni odnowili salę gimnasty-

czną i przedszkolną, urządzili pracownię komputerową, dbają o czystość. Tylko razem można o coś skutecznie walczyć.

Mieszkańcy Popław (gm. Brańsk, pow. bielski) stoczyli o swą małą szkołę (teraz ma 34 uczniów) prawdziwą bitwę. Lecz choć ostatecznie podstawówka znalazła się pod skrzydłami „Eduktora”, okazuje się, że walka nie została jeszcze zakończona.

— Od pewnego czasu zaczęły pojawiać się u nas, także za sprawą księży, pogłoski, że „Eduktor” jest sektą, która po to podjęła się prowadzenia naszej szkoły, by laicyzować dzieci, czyli wykluczyć religię z programu nauczania — mówi Jadwiga Kosińska, przewodnicząca Rady Rodziców, prezes Koła Terenowego Stowarzyszenia. — Do tego zaczęła krążyć wieść, że rodzice uczniów z Lutostani i Konopek Pokrzywnicy żalują teraz swojej decyzji: „oddali szkołę i płaczą”. Jedno i drugie jest nieprawdą. Przykro to mówić, lecz w obu przypadkach mają swoją „zasługę” także władze naszej gminy. Jesteśmy katolikami, lekcje religii odbywają się zgodnie z programem nauczania,

a prowadzi jej społecznie ksiądz. I dlatego w kwestii tego poważnego pomówienia przez duchownych o laicyzację, zamierzamy wystąpić z protestem do Kurii Biskupiej w Drohiczynie.

W Popławach także nikt nie ma wątpliwości, że szkoła jest lokalnym „centrum kultury”. By ją wspierać finansowo, rodzice sami szukają rozwiązania. Między innymi zorganizowali bal charytatywny, dwie sale lekcyjne adaptowali na gimnastyczną, jest pracownia komputerowa, prowadzone są zajęcia w kołach zainteresowań.

— Współpraca z rodzicami jest nie do opisania — stwierdza Danuta Przeźniak, dyrektor szkoły w Popławach. — Zjednoczyli się w walce o szkołę, jednoczą się teraz, by istniała.

Prof. Tadeusz Pilch, kierownik Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, przypomina zapędy byłego ministra edukacji narodowej Mirosława Handke: należy zlikwidować ponad 5 tysięcy małych szkół. Wśród nich ponad 90 proc. stanowią wiejskie. Wyrok został więc przesądzony ze wszystkimi tego konsekwencjami. Obrona zamieniła się w atak w postaci stowarzyszeń podobnych do łomżyńskiego „Eduktora”; obecnie jest ich w kraju ponad 50.

— Nie można wylewać dziecka z kąpieli — mówi Tadeusz Pilch. — Szkoła to nie tylko zakład dydaktyczny, ale także pewna wartość, ważna dla całego środowiska. W małych miejscowościach zawsze budowano kościół i szkołę, zawsze stanowiły szczególne centrum uwagi lokalnej społeczności. Szkoła tworzy pewien klimat i stan świadomości społeczeństwa. Lekceważenie kulturowej funkcji szkoły jest nieporozumieniem. Istnieje jeszcze sprawiedliwość społeczna: pozbawienie wsi szkoły to odebranie szansy awansu społecznego. Nie dziwmy się potem, że mieszkańcy wsi to zaledwie około 3 proc. studiujących. W ubiegłym roku, argumentując sytuację ekonomiczną, zlikwidowano w kraju około 1100 małych szkół. Tymczasem nie można traktować szkół jako towaru, nie można edukacji wystawiać na handel.

Skuteczna walka o przetrwanie małej szkoły okazuje się możliwa. Jej „kształt” po bitwie zależy od nauczycieli i rodziców, którzy udowadniają, co znaczy żyć w XXI wieku, nawet na końcu świata, gdzie miejscami codziennej integracji mieszkańców są jedynie szkoła i zlewnia mleka.

MAŁGORZATA BRZÓZKA

P.S. Obecnie o pomoc w ratowaniu szkół zwrócili się do „Eduktora” mieszkańcy wsi: Koziki Konopki (gm. Zambrów), Brzozowa (gm. Jaświły, pow. moniecki), Koce Schaby (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki), Niewiżno Borowe (gm. Wyszki, pow. bielski) oraz Reszkowce, Harasimowice i Bagny (gm. Dąbrowa Białostocka, pow. sokólski).

Pod znakiem bobra

Jezioro Wigry, uznawane za jeden z najcenniejszych ekosystemów wodnych na świecie; około 200 gatunków dziko żyjących pszczoł, 32 gatunki ryb, 61 gatunków roślin objętych całkowitą ochroną, 48 gatunków ssaków, 202 gatunki ptaków (w tym aż 185 chronionych), 42 jeziora. Oto część walorów przyrodniczych. Do historycznych należą słynny XVII-wieczny zespół poklasztorny zakonu kamedułów, drewniana architektura wiejska, przyrodne krzyże i kapliczki. Oto niepowtarzalny Wigierski Park Narodowy, jeden z czterech w województwie podlaskim. Symbolem WPN jest bóbr.

Jeśli więc chcecie spojrzeć prosto w oczy bociana czarnego, czapli siwej, wiewiórki; jeśli chcecie zobaczyć przedwojenny kołowrotek i klepadło do lnu z Nowej Wsi, wełnianą tkaninę z Sobolewa, fanarek z Cimochovizny, przyjdźcie do Muzeum Przyrody w Drozdowie, by obejrzeć wystawę „Wigierski Park Narodowy”. To okazja zaznajomienia się z fauną i florą, której nie spotkacie na co dzień, a już na pewno nie ruszając się z miasta. To także okazja, by uświadomić sobie po raz kolejny sens starego polskiego porzekadła: cudze chwalicie, swojego nie znacie.

Ekspozycję można zwiedzać do 31 lipca 2001 roku.





NAD NURCEM

Do uczestnictwa w Dniach Kultury Chrześcijańskiej Dekanatu Ciechanowieckiego, które odbędą się w dniach 29 kwietnia-6 maja, zapraszają Parafia pod wezwaniem Świętej Trójcy, burmistrz, Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka, Miejski Ośrodek Kultury i Towarzystwo Miłośników Ciechanowca oraz Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Program:

29 kwietnia (niedziela) — • godz. 12.00 — msza święta w Kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy, inaugurująca Dni • godz. 10.00-18.00 — Jarmark Świętego Wojciecha (Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka) z

prezentacjami artystycznymi dzieci i młodzieży (m.in. wystąpi zespół taneczny „Kluczyki” i folklorystyczny „Słoneczniki”) oraz koncertem orkiestry dętej;

30 kwietnia (poniedziałek) — • godz. 19.00 — Indywidualny Turniej Brydża Sportowego (Miejski Ośrodek Kultury);

1 maja (wtorek) — • godz. 10.00 — rowerowa pielgrzymka do Zuzeli, miejsca urodzenia Prymasa Tysiąclecia;

2 maja (środa) — • godz. 19.00 — prelekcja „Wspomnienie Prymasa Tysiąclecia” i projekcja filmu „Prymas”;

3 maja (czwartek) — • godz. 11.00 — uroczystości miejskie z okazji Święta 3 Maja oraz mecz piłkarski juniorów Unia Ciechanowiec-Włóknierz Białystok • godz. 19.00 — wieczór pieśni religijnej i patriotycznej (MOK);

4 maja (piątek) — • godz. 18.30 — msza święta w intencji zmarłego Pawła Olszewskiego, lekarza społecznika z Bogut • godz. 19.00 — odczyt pisma Waldemara Pawłowskiego na temat roli świeckich w Kościele, wie-

czór wspomnień w 100. rocznicę urodzin Pawła Olszewskiego, projekcja filmu dokumentalnego, występ Zespołu Śpiewaczego Klubu Seniora i wystąpienie prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ciechanowca;

5 maja (sobota) — • godz. 14.00 — festyn dla dzieci (plac przedszkolny);

6 maja (niedziela) — • godz. 11.00 — mecz piłkarski tramkarzy Unia Ciechanowiec-Podlasiak Knyszyn o godz. 15.00 — dekanalne zawody strażackie • godz. 18.00-22.00 — majówka.

NAD NARWIĄ

Pod hasłem „Ziemia Łomżyńska w hołdzie Prymasowi Tysiąclecia” od środy odbywają się w stolicy diecezji Dni Kultury Chrześcijańskiej.

Program od czwartku do niedzieli:

26 kwietnia: msza św. z udziałem ks. bp. Stanisława Stefanka (godz. 9.00, kościół pw. Wniebowzięcia NMP); sympozjum naukowe „Ewangelizacyjny wymiar katechezy” (godz. 10.00, Wyższe Seminarium Duchowne); Prymas Wyszyński o kulturze chrześcijańskiej, wykonawcy młodzież LO im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Zespół Biało-Czarni i teatr WSD (godz. 18.00, sala widowiskowa w LO przy ul. Sadowej 12).



27 kwietnia: koncert Tomka Kamińskiego i jego orkiestry (godz. 18.00, sala widowiskowa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego).

28 kwietnia: Diecezjalny Konkurs Piosenki Religijnej (godz. 10.00, sala widowiskowa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego i Teatr Lalek), Turniej św. Jerzego, gry i zabawy zręcznościowe zorganizowane przez Duszpasterstwo Harcerzy i Duszpasterstwo Ministrantów (godz. 10.00, Górka Zawadzka).

29 kwietnia: spektakl „Szczęśliwe wydarzenia” S. Mrożka w wykonaniu kleryków WSD (godz. 11.00, Teatr Lalek); msza święta kończąca „Dni Kultury Chrześcijańskiej” z udziałem Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, chórów: Katedralnego, WSD, WSZiP im. B. Jańskiego, Voci Uniti i SP nr 10 (godz. 18.00, katedra).

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Kariery

Wiesć niesie, że w Łomży będzie lepiej, bo pojawi się nowy prezydent miasta z nową swiata. Ma to być pomost ku świetlanej przyszłości. Oczywiście, że też jestem za pomyślnością tak zacnego grodu, czy jednak dla jej osiągnięcia potrzebna jest prezydencka karuzela?

Historia uczy, by nie pchać palca między drzwi, zwłaszcza gdy te prowadzą do gabinetów polityków i para/po/lityków. Wycofam się więc bezpiecznie w czas przeszły i zaprezentuję dziś Państwu biografię łomżanina, który zrobił karierę, a został zapomniany. Z premedytacją czy przez przegapienie?

Stefan Kirklis urodził się wprawdzie w Kolnie, ale szkołę średnią ukończył w Łomży. Tu wpadł w młodości w towarzystwo socjalistyczne, co skończyło się aresztowaniem w pamiętnym 1905 roku. Szczęśliwie umknął jednak wkrótce na Zachód, wybierając (skąd ta intuicja?) Brukselę. W stolicy Belgii odbył studia ekonomiczne, co też trzeba uznać za wybór ekstrawagancki, bo wiadomo, że nad Narwią prestiż łatwiej zyskać dzięki gładkiej mowie, a nie biegłości w rachunkach. Kirklis okazał się jednak wkrótce w Łomży przydatny jako komendant Polskiej Organizacji Wojskowej, potem wstąpił do wojska, walczył dzielnie, na koniec awansował na majora żandarmerii.

Przełom w karierze pana majora nastąpił po maju 1926 roku. Kirklis, wierny Marszałkowi Piłsudskiemu, wybił się jak z katapulty na wicewojewództwo wileńskiego, po niespełna trzech latach zmienił stołek na podobny, ale w Łodzi, a po pół roku na także podobny w województwie pomorskim. Jeszcze jeden obrót karuzeli i nastąpiło efektywne lądowanie w Białymstoku. Tak Łomża doczekała się swego człowieka na stanowisku pełnego wojewody! Niestety, cud trwał tylko dziesięć miesięcy. Dlaczego tak krótko? Może Mazowszanin źle znosił tamtejsze przymrozki, może nie lubił śledzików i to z wzajemnością, może były i inne przyczyny.

Kirklis wrócił z wysokiego urzędu nie do Łomży, może wstyd mu było, lecz do Wilna. Tu dopadł go po wrześniu 1939 roku „wyzwoliciele” i wywiezli do łagru nad Peczorą. Przeżył najgorsze, z wojskami gen. Andersa wyostał się do Palestyny. Z kolei dzięki Związkowi Patriotów Polskich (to się nazywa mieć szerokie i w czas aktualizowane kontakty!) wrócił do Polski powojennej, zasilił kadry w Ministerstwie Apropozycji i Handlu, następnie w Ministerstwie Ziem Odzyskanych. Źródła milczą, czy pokazywał się w stronach rodzinnych. Zmarł w 1951 r. w podwarszawskiej Magdalence.

Czy Łomża doczeka się jeszcze swojego człowieka w roli wojewody białostockiego? Ten pierwszy zaczynał też od barw czerwonych.

ADAM DOBRŃSKI

PAMIĘĆ...

Do końca kwietnia powinny zostać uregulowane sprawy własności terenu, na którym powstanie cmentarz i pomnik upamiętniający Żydów, zamordowanych w lipcu 1941 roku, zapowiedział Andrzej Przeźwiński z Krajowej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Budząca wiele kontrowersji sprawa napisu na pomniku rozstrzygnięta ma być w maju po konsultacjach także z samorządem Jedwabnego.

SZTANDAR ŚMIECI

Wystawą „ekosztandarów” zakończył trwającą przez cały rok akcję „Śmieci, śmieci” Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży, współpracujący przy jej organizacji z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska. Od wiosny ubiegłego roku uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z powiatu łomżyńskiego uczestniczyli w zajęciach ekologicznych, wycieczkach, a także zbierali makulaturę i uprzątały śmieci wokół swoich placówek. Na zakończenie młodzież pod opieką instruktorów ROK wykonała „ekosztandary”, czyli malowidła i wyszywanki na wielkich (2 na 2 metry) płótnach, które po zakończeniu wystawy posłużą do kolejnych akcji proekologicznych.

W KINIE „MILLENIUM”

27 kwietnia (piątek) — • Pokemon — film pierwszy (godz. 16.00) • Reich (godz. 18.00, 22.00) • Cast away (godz. 19.40);

28 kwietnia (sobota) — • Pokemon — film pierwszy (godz. 12.00, 14.00, 16.00) • Cast away (godz. 18.00, 22.00) • Reich (godz. 20.20);

29 kwietnia (niedziela) — • Pokemon — film pierwszy (godz. 12.00, 14.00, 16.00) • Reich (godz. 18.00) • Cast away (godz. 19.40);

30 kwietnia (poniedziałek) — • Pokemon — film pierwszy (godz. 16.00) • Reich (godz. 18.00) • Cast away (godz. 19.40);

1 maja (wtorek) — • Pokemon — film pierwszy (godz. 12.00, 14.00, 16.00) • W pustyni i w puszczy (godz. 17.40) • Cast away (godz. 20.00);

2 maja (środa) — • Pokemon — film pierwszy (godz. 16.00) • W pustyni i w puszczy (godz. 17.40) • Cast away (godz. 20.00);

3 maja (czwartek) — • Pokemon — film pierwszy (godz. 12.00, 14.00, 16.00) • W pustyni i w puszczy (godz. 17.40) • Cast away (godz. 20.00).

Blisze informacje o filmach: tel. 216-75-19.



WYLUDZENIE „WDOWIEGO GROSZA”

Zdolności menedżerskie dyrektora łomżyńskiego szpitala są za małe, by zapewnić wystarczający dostęp do usług medycznych, że już o działających windach nie ma co wspominać. Jedynym znamionem objawem „talentu” zarządzających jest ustanowienie odpłatności za dojazd do drzwi szpitala i przychodni. Ten idiotyczny sposób na zarabianie pieniędzy jest wyludzeniem „wdowiego grosza” od pacjentów, przymuszonych chorobą własną lub swoich bliskich. Można teraz zaobserwować „kuśtykających”, trzymających się ścian pacjentów, usiłujących jak najsprawniej dotrzeć do szpitalnej „świątyni” z bocznego parkingu, pozostawionego nam „laskawie” jako darmowego.

Apeluję do wszystkich potrzebujących dojechać do szpitala: nie płacicie za parking! Wszystkim ubezpieczonym bezpłatny dostęp do drzwi szpitala i przychodni należy się bardziej jak psu buda!

Jeżeli dyrekcja szpitala chce zarabiać dodatkowe, ponadkontraktowe pieniądze, może zaoferować odpłatne poprawianie wyglądu nosów lub powiększanie biustów bogatym z reguły księżom i zakonnikom. Jest to mniej niedorzeczny pomysł od ustanowienia płatnych drzwi szpitala.

Pacjenci — wyborcy! Nie czekajcie z zapłatą „awusowcom” do dnia wyborów, których wynik niestety jest już dziś przewidzieć. Wypowiadajcie już teraz posłuszeństwo idiotycznym normom, ustanowionym przez nawiedzonych urzędników.

W. K.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)
Łomża

POSŁOWIE DO SEJMU!

Samorząd rolniczy województwa podlaskiego wyraża zaniepokojenie trwającymi, ciągłymi przepychankami personalnymi wokół zarządu Cukrowni Łapy SA. Poprzednie działania z początku bieżącego roku, zmierzające do odwołania Prezesa Zarządu nie powiodły się, szumne zapowiedzi przedstawicieli załogi oraz posła Marka Ka-

czyńskiego, że udowodnią przestępstwa popełnione przez Zarząd, jak dotychczas nie znalazły potwierdzenia w wymiarze sprawiedliwości. Jeżeli parlamentarzyści chcą zająć się ściganiem przestępstw gospodarczych, to proponuję składanie wniosków do prokuratury w innych ewidentnych przypadkach naruszeń prawa wobec rolników. Zapala jednak akurat w tych trudnych przypadkach nie zauważymy, ponieważ korzyści w postaci zwolnionych, lukratywnych posad te sprawy przynieść nie mogą.

Nierozumiałe więc jest wystąpienie do Ministra Skarbu Państwa posłów AWS Krzysztofa Jurgiela, Michała Kamińskiego, Józefa Mozolewskiego i Marka Kaczyńskiego, dotyczące odwołania prezesa Cukrowni Łapy Bogusława Rogaskiego. Pozytywne zdziwienie może tylko budzić fakt, iż Pan poseł Józef Mozolewski występując w kwestii Cukrowni, ma świadomość i wiedzę w powyższej sprawie, a angażując się, zauważył problemy producentów rolnych, czego dotychczas nie mieliśmy okazji doświadczyć. Atmosferę niekorzystną wobec Cukrowni podsycają przedstawiciele pracowników, nie biorąc pod uwagę dalekosiężnych skutków ich postępowania.

25 marca Walne Zgromadzenie

cy. Niedobrze stałoby się, gdyby do załatwienia własnych partykularnych kolejno raz posłużono się płaszczykiem obrony interesów rolniczych.

Podtekst zaistniałej sytuacji oraz fakt, iż znajdujemy się w okresie przedwyborczym, stwarza wrażenie, iż jedyną realną przyczyną odwołania Zarządu jest chęć pozyskania lukratywnych posad.

W ferworze lokalnych sporów zapominamy o pozycji Cukrowni Łapy w ramach Lubelsko-Małopolskiej Spółki Cukrowej SA, w której funkcjonuje kilkanaście innych cukrowni, podlegających wewnętrznej konkurencji. Biorąc pod uwagę lokalizację Cukrowni Łapy i trudności ze stabilizacją bazy surowcowej, wywołane m.in. ubiegłoroczną suszą, brakiem kredytowania oraz nieprzychylną polityką rolną państwa, z dezaprobatą odnosimy się do sporów wokół Zarządu, przyczyniających się do osłabienia kondycji w ramach Lubelsko-Małopolskiej Spółki Cukrowej oraz utraty wiarygodności w oczach plantatorów (obawa przed niewypłacalnością za surowiec).

Sądźmy, iż poczucie odpowiedzialności nas wszystkich nie zaprzępaści dotychczasowych dobrych wyników ekonomicznych Cukrowni, a działania „życzliwych” na rzecz Cukrowni będą obiektywne i oparte na rzetelnej znajomości podejmowanych zagadnień. Apelujemy więc o zaprzestanie sporów

rozwiązywaniu negatywnych problemów, które przyniosła zła i nieprzygotowana reforma Służby Zdrowia. Reforma niesprawiedliwa, której negatywne skutki są dodatkowo pogłębiane przez politykę Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych w Białymstoku. Drastyczna w skutkach restrukturyzacja naszego Szpitala jest następstwem wymuszenia przez Kasę Chorych podpisania niekorzystnego kontraktu na 2001 rok. Sposób szukania rozwiązań oszczędnościowych w naszym Szpitalu, polegający na zwalnianiu pracowników, wywołuje rozgoryczenie, niepełność i całkowitą destabilizację. (...)

Rozgoryczenie wielu z nas jest tym bardziej zasadne, że zdajemy sobie sprawę z tego, iż oszukuje się nie tylko nas, ale całe społeczeństwo. Należy jasno powiedzieć, że od przeszło dwóch lat reformy, pracownicy naszego Szpitala nie otrzymali dotychczas żadnych podwyżek. Podwyżka o 203 złote, gwarantowana ustawowo, w dalszym ciągu jest w sferze marzeń. Deklaracja stworzenia możliwości wyjazdów pielęgniarek i położnych do legalnej pracy za granicą straciła także realny kształt.

W naszym Szpitalu, mimo skandalicznie niskich zarobków, pracownicy czynnie nie strajkowali. Rozumieliśmy trudną sytuację, związaną z podpisaniem niekorzystnego kontraktu. Staraliśmy się nie pogarszać jej strajkami. (...)

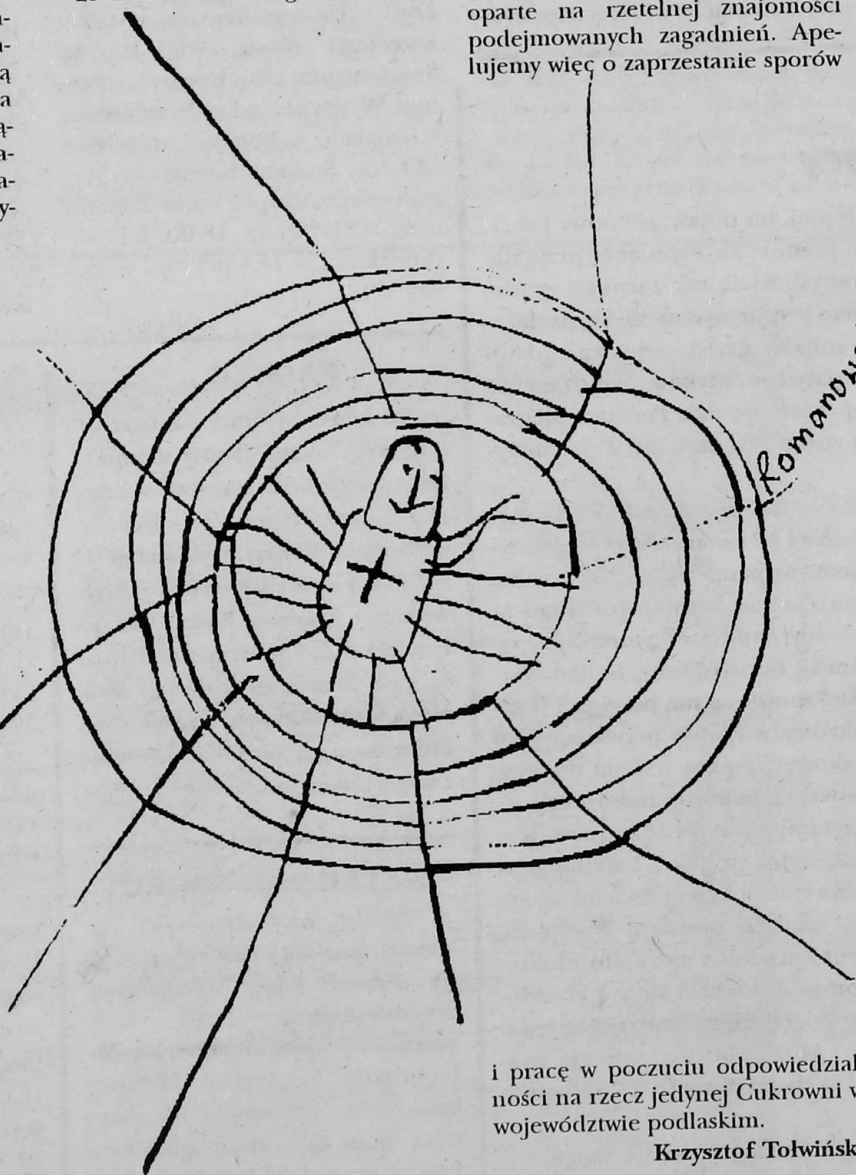
Jako związkowcy liczyliśmy, że nasza dobra wola zostanie doceniona, że nasza, wyciągnięta w kierunku Dyrekcji dłoń, spotka się ze zrozumieniem. Nic takiego. W „podziękowaniu” za ciężką, wieloletnią pracę, włożony trud i wyrzeczenia, wiele z naszych koleżanek i kolegów musi odejść z pracy, często pozostając bez środków do życia.

Apelujemy o wyjaśnienie nam, dlaczego za naszą ciężką pracę „karze” się nas zwolnieniami z pracy, pozbawia się często jedyne źródła utrzymania? Czyż na to zasłużyliśmy. Czy rzeczywiście nasza praca, której tak często towarzyszą ból i cierpienie, a stawka jest ludzkie życie, może być ciągle lekceważona i niezauważalna? Czy tak głęboka redukcja personelu, szczególnie pielęgniarskiego, nie przyniesie ze sobą problemu zagrożenia życia ludzkiego, życia naszych pacjentów, życia, które jest ponad wszystko?

Żądamy natychmiastowej likwidacji Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych w Białymstoku, a my zrobimy wszystko, by pracownicy szpitala i pacjenci „przepisali” się do Kasy Branżowej. Uważamy, że nowy kontrakt z Kasą Branżową zwiększy bezpieczeństwo finansowe Szpitala i nas, jak również zwiększy stawki za dokonane usługi medyczne. Dla pacjentów to pełnowartościowy dostęp do świadczeń leczniczych, na właściwym poziomie, bez ograniczeń finansowych.

Liczymy na zainteresowanie sytuacją Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, nowego, dobrze wyposażonego i z doskonałą załogą. Szpitala, któremu warto pomóc.

List podpisało 9 organizacji związkowych, skupiających pracowników służby zdrowia Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.



i pracę w poczuciu odpowiedzialności na rzecz jedynej Cukrowni w województwie podlaskim.

Krzysztof Tołwiński

prezes
Podlaskiej Izby Rolniczej
Dziadkowiec

POMOCY!

(List otwarty do premiera)

W imieniu całej rzeszy pielęgniarek i położnych, pracowników zaplecza technicznego i laborantów, wszystkich pracowników Szpitala Wojewódzkiego w Łomży zwracamy się z prośbą o pomoc w



AUGUSTÓW

• Na VIII Przegląd Twórczości Artystycznej Dzieci i Młodzieży Powiatu Augustowskiego zapraszają 28 kwietnia (sobota) Augustowskie Placówki Kultury. Uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych zaprezentują się w plastyce, tańcu i śpiewie. Impreza odbędzie się w auli Technikum Budowlano-Elektrycznego przy al. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1.

CYZEW OSADA

• Drewniany dom, 2 budynki gospodarcze, piękny ogród nad rzeczką i 60 arów ziemi, kupione przez gminę, czekają w Czyżewie Rusi na polską rodzinę z Kazachstanu. Co prawda samorząd jednoznacznie nie określił kryteriów, ale chętnie widziałby u siebie nauczyciela języka angielskiego. W szkołach gminy pracuje obecnie 5 anglistek z Białorusi i Ukrainy.

• Trwa rozbudowa siedziby Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie Osadzie. Z każdym rokiem przybywa uczniów, a edukacją zainteresowani są także dorośli. Z myślą o nich 1 września (jeżeli będzie odpowiednia ilość chętnych) rozpoczyna działalność wieczorowe Liceum Ogólnokształcące, 3-letnie Technikum Technologii Żywności oraz 2-letnie Policealne Studium Informatyczne. Bliższych informacji udziela sekretariat ZSOiZ: tel. 27-55-100.

GRABOWO

• Zjazd Gminny Ochotniczych Straży Pożarnych zapoczątkował akcję sprawozdawczo-wyborczą w gminnych OSP powiatu kolneńskiego. W gminie Grajewo funkcjonuje sześć jednostek straży, które za najważniejsze zadanie uznały pozyskanie nowego dużego samochodu gaśniczego. Na prezesa Zarządu Gminnego wybrano ponownie wójta Marka Zielonkę.

GRAJEWO

• Do 4 maja w sali konferencyjnej Urzędu Miasta można zwiedzać wystawę „Grudzień 1970. Gdańsk. Gdynia”, zorganizowaną przez białostocki Oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Autorami scenariusza są dr Janusz Marszałec i dr Piotr Niwiński z Biura Edukacji Publicznej gdańskiego Oddziału IPN.

• Bezpieczeństwo podczas imprez masowych było tematem konferencji z udziałem przedstawicieli policji, straży pożarnej, samorządu powiatowego oraz instytucji, które bywają organizatorami wydarzeń sportowych czy koncertów. Zgodnie z zapowiedziami grajeńska policja ma jeszcze bardziej rygorystycznie niż dotąd egzekwować od organizatorów wypełnianie procedury zgłaszania imprez masowych. Odpowiednie wnioski muszą być przygotowane na 30 dni przed planowanym wydarzeniem, a zawiadomienie o nim musi trafić nie tylko do lokalnej administracji i policji, ale także do straży pożarnej, inspekcji sanitarnej i pogotowia ratunkowego. W ubiegłym roku funkcjonariusze z Grajewa nadzorowali bezpieczeństwo na przeszło 40 większych imprezach sportowych i rozrywkowych (nie wszystkie miały charakter masowy).

JEDWABNE

• Kardynał Stefan Wyszyński „wygrał” z papieżem Janem Pawłem II i Adamem Mickiewiczem rywalizację o patronowanie Zespołowi Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w plebiscycie dla uczniów placówki istniejącej od ponad czterdziestu lat. Formalnego zatwierdzenia decyzji młodzieży do-



konali radni powiatu łomżyńskiego, a w ubiegłym tygodniu odbyła się w szkole sesja popularno-naukowa poświęcona postaci Prymasa Tysiąclecia, który pochodził z Zuzeli w diecezji łomżyńskiej, a w Łomży był uczniem gimnazjum i odnalazł powołanie kapłańskie. Uroczystości nadania ZSOiZ imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego odbędą się w czerwcu.

KLESZCZELE

• W pobliżu miasteczka powstaje zbiornik retencyjny „Repczyce”. Lustro wody o powierzchni około 15 hektarów w otoczeniu pięknej przyrody będzie niewątpliwie robić wrażenie na turystach! Oddanie do użytku w przyszłym roku.

KOLNO

• W pierwszym kwartale samodzielności (do końca ubiegłego roku była Ośrodkiem Zamiejscowym prokuratury w Łomży) do Prokuratury Rejonowej wpłynęło ponad 270 spraw. Na podstawie przygotowanych przez kolneńskich prokuratorów aktów oskarżenia przed sąd trafiło 90 osób, w tym jedna trzecia pijanych kierowców i tyle samo sprawców przestępstw przeciwko mieniu. Najważniejszymi śledztwami w historii są: sprawa śmierci klienta jednego z lokali po „przephance” z barmanem oraz śmiertelne potrącenia na przejściu dla pieszych.

• Tadeusz Kłama został kierownikiem Powiatowego Zarządu

Dróg. Był jednym z czterech kandydatów do zarządzania ponad sześćsetkilometrową siecią dróg powiatowych. Nowy kierownik jest absolwentem politechniki Białostockiej, a przez ostatnie 12 lat nadzorował budowę i utrzymanie dróg w gminie Kolno.

KRYNKI

• Bociany powróciły już do wszystkich gniazd. Jedno, od lat, znajduje się na stodole dziadka wójta gminy Bogusława Panasiuka. Przyleciały, a więc to wymowny znak, że czas najwyższy na pogodną i ciepłą wiosnę.

KRYPNO

• We wrześniu zostanie oddana do użytku hala widowiskowo-sportowa (36x19 metrów) przy wspólnej siedzibie podstawówki i gimnazjum. Widownia na 250 miejsc, 1730 metrów kwadratowych powierzchni, przebiegająca, siłownia, sala kondycyjna (do aerobiku itp.). Hala będzie służyła i uczniom, i dorosłym mieszkańcom gminy, którzy znajdą tu bardzo dobre warunki zarówno dla poprawy kondycji fizycznej, jak i odpoczynku.

• Trwają przygotowania do modernizacji oczyszczalni ścieków, kupionej od spółdzielni mleczarskiej. Z kosztami rozbudowy kanalizacji wartość przedsięwzięcia szacowana jest na 9 milionów złotych. Nadzieja w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



Grajewo, bociany i Stany

Odlatujący na zimę do Afryki bocian staje się mimo woli emigrantem. To jego cecha wspólna z wieloma obywatelami naszego kraju. Łączy ich nawet sposób pokonania odległości: i ptaki, i ludzie odbywają tę podróż na skrzydłach.

Bociany i Grajewo mają ze sobą jeszcze coś. Bociany latają za morze, by przetrwać zimę. Nasi też latają, choć w innym kierunku, ale cel jest ten sam: przeżyć.

Wiosna. Bociany znowu wróciły do swych gniazd...

Skojarzenia...

Grajewo. Stagnacja, zwolnienia z pracy, wiele domów ładnie wykończonych, ładnie położonych i przeznaczonych do sprzedaży.

Bociany wracają. A ludzie?

TAMARA SIERADZKA

OSOWIEC TWIERDZA

• Z nadejściem wiosny rozpoczyna się „pełną parą” sezon turystyczny w Biebrzańskim Parku Narodowym. Spragnieni kontaktu z nieskazitelną przyrodą goście rozpoczynają na ogół od siedziby BPN w Osowcu Twierdzy, aby zasięgnąć informacji o szlakach zwiedzania i przy okazji obejrzeć zabytkowe carskie fortyfikacje. Inne najpopularniejsze miejsca odwiedzin to Grzędy, Bagno Ławki, okolice Brzostowa. Wiosną przede wszystkim można obserwować tam kilkadziesiąt gatunków ptaków, z których niektóre odpoczywają tylko przed dalszą podróżą na północ, ale większość szykuje się do zakładania lęgów.

PERLEJEWO

• Budynek, piętrowy z 14 salami lekcyjnymi, gimnazjum jest już w stanie surowym. 1 września i tak trzeba będzie szukać dla gimnazjalistów miejsca. Na szczęście parafia udostępni pomieszczenia na plebani bezplatnie.

• W porozumieniu ze Starostwem Powiatowym w Siemiatyczach zmodernizowana zostanie powiatowa droga Osnówka – Pelch (około 5 kilometrów). Ze względu na koszty (około 1 miliona 200 tysięcy złotych), przebudowa trwać będzie 2 lata. Początek w tym roku.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

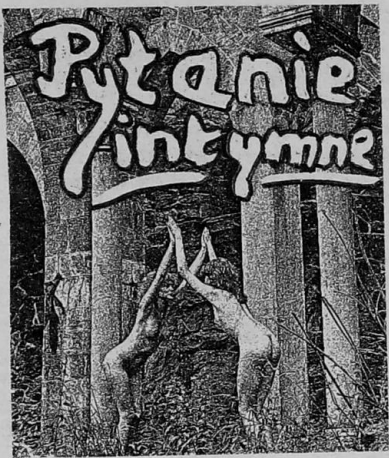
• W piątek, 27 kwietnia, w Miejskim Ośrodku Kultury otwarta zostanie bezalkoholowa kawiarnia. Już teraz MDK zaprasza młodzież 4 maja (godz. 16.00) na muzyczną niepodziankę.

• Pod znakiem zapytania stała wiarygodność firmy Arab Contractors, która jest głównym realizatorem rozbudowy siedziby miejskiego gimnazjum. Na drodze sądowej swoich należności od egipskiej spółki dochodzi białostocka firma budowlana, która była podwykonawcą inwestycji. Sądowy komornik znalazł na kontach AC jedynie kilkadziesiąt złotych. Niejasne są także okoliczności zatrudnienia przez Egipcjan kolejnego podwykonawcy. Miasto wybierając ofertę Arab Contractors zaufało przedstawianym przez firmę finansowym gwarancjom udzielonym przez rząd Egiptu. Dlatego też ostatnio doszło do powierzenia arabskim budowlanom kolejnej miejskiej inwestycji: hali sportowej przy jednej ze szkół.

ZAMBRÓW

• Prawdziwą zimą władz miasta stali się chuligani dewastujący tereny nad zalewem w centrum miasta. Niemal po każdym weekendzie trzeba naprawiać stoliki, ławki, stawiać nowe kosze na śmieci. Przeciętne tygodniowe koszty napraw to kilkadziesiąt złotych, choć zdarzyło się w ubiegłym roku nawet 10 tysięcy. Rozwiązaniem mogłoby stać się zainstalowanie monitoringu jak w Łomży, w osiedlu Spółdzielni „Perspektywa”, gdzie kamery pilnujące porządku w kompleksie rekreacyjno-sportowym jak dotąd zdają egzamin. Liczba chuligańskich wybryków od czasu ich zainstalowania znacznie się obniżyła.

• Po pięcioletnich zabiegach jeszcze w kwietniu lub w maju do Zambrowa przyjadą polscy repatrianci z Kazachstanu. Rodzina Fokinów składa się z dziadków, rodziców i dzieci. Dwa młodsze pokolenia znają już bardzo słabo język polski i w tym władze Zambrowa upatrują największych potencjalnie problemów w pierwszym okresie. Przygotowane zostało dla nich 50-metrowe mieszkanie, ale mogą być kłopoty z pracą dla inżyniera górnictwa i technologa żywienia. Najmłodsi Fokinowie będą w Polsce kontynuować naukę.



Mam 17 lat, chodzę do III klasy technikum w małej miejscowości. W moim ośrodku zdrowia raz w tygodniu przyjmuje lekarz ginekolog. Wiem, że powinnam pójść do niego na pierwszą wizytę, ale bardzo się tego boję. Po pierwsze dlatego, że to mężczyzna. Po drugie, boję się, że powie, że zgłosiłam się za późno. I trzecie, najważniejsze: w moim miasteczku wszyscy się znają ze sobą, wiedzą wiele prywatnych szczegółów. Mam obawy, że moja mama dowie się, że spałam już z chłopakiem. Przecież to wyjdzie podczas badania. Jaką mogę mieć pewność, że lekarz nic nie powie rodzicom? W końcu nie jestem jeszcze dorosła.

Marzena

Pierwsza wizyta jest z pewnością wielkim przeżyciem i stresem. Badanie powinno przebiegać w miłej, przyjaznej atmosferze. Lekarz jest zobowiązany do zachowania tajemnicy lekarskiej. Nic, co się wydarzyło podczas badania w gabinecie, nie powinno wyjść poza jego ściany.

Jeżeli nie jesteś pewna dyskrecji lekarza przyjmującego w ośrodku zdrowia, dowiedz się, czy masz możliwość wizyty u innego lekarza. Z pewnością byłoby Tobie łatwiej, gdyby to była lekarka. Lekarz, do którego po raz pierwszy zgłasza się nastolatka, powinien mieć czas na wysłuchanie pacjentki, rozmowę o jej wątpliwościach, niepokojach. Warto uprzedzić lekarza, że jest to pierwsza wizyta — wtedy zajmie się w odpowiedni sposób.

Najlepiej zgłosić się na pierwsze badanie po ukończeniu 16 lat lub przed decyzją o podjęciu współżycia. Nie napisałaś w liście, czy zabezpieczyłaś się przed ciążą. Lekarz może pomóc Tobie w wyborze środka antykoncepcyjnego, zaleci podstawowe badania.

Do ginekologa powinny też się zgłosić dziewczęta, które skończyły 16 lat i nie miały do tej pory miesiączki, odczuwają niepokojące bóle, swędzenie krocza, mają upławy lub nieregularne okresy.

Uczucie wstydu jest naturalne, ale nie wolno lekceważyć badań ginekologicznych. Są one normalne i bardzo potrzebne. Nie można zostawiać odwiedzin w gabinecie ginekologa na ostatnią chwilę: konieczność przepisania pigulek antykoncepcyjnych czy, co gorsze, stwierdzenie niechcianej, przedwczesnej ciąży.



LEKARZ DOMOWY

Jestem karmiącą matką. Chciałabym jeszcze przez sześć miesięcy karmić piersią swoją córkę. Mama podsuwa mi do jedzenia różne wiktuały, abym jak najdłużej miała pokarm. Jem dużo, piję słodzone herbatki i okropnie tyję. Tak bardzo zmieniła się moja figura, że sama się nie poznaję. Robi się ciepło, chciałabym wrócić do swojej dawnej sylwetki. Mama nakazuje mi zapomnieć o odchudzaniu. Ale psychicznie źle się czuję w tej dużej ilości kilogramów. Czy jest jakiś sposób na odchudzanie dla karmiących?

Iwona

Jeśli obfita tusza dręczy psychicznie, mimo rad mamy, nie

da się zapomnieć o odchudzaniu. Ale też karmiąca matka nie może przymierzyć się do tak ostrego odchudzania, jak mogłaby to uczynić, gdyby już nie karmiła piersią. Diety odchudzające znacznie obniżają jakość pokarmu, a to z kolei wpłynęłoby negatywnie na zdrowie dziecka. Tego nie chce żadna matka, nawet ta dbająca o swoją sylwetkę.

Jest jednak pewna rada. Nawet jak się karmi dziecko, nie należy opychać się bez opamiętania, nie trzeba wcale korzystać z wszystkich podsuwanych przez mamę wysokokalorycznych kęsów, różnych smakołyków. Aby schudnąć, wystarczy racjonalnie

się odżywiać. Posiłki powinny być urozmaicone i wcale nie przesadnie wysokokaloryczne. Można zrezygnować ze słodczy, ale trzeba pamiętać przede wszystkim o owocach i warzywach. Karmiąca matka zużywa na produkcję mleka około 750 kalorii dziennie. W tym okresie wystarczy, jak będzie spożywała tylko o 500 kalorii więcej niż w czasie, gdy nie karmiła. Organizm jest tak mądrym mechanizmem, że brakujące kalorie będzie czerpał z tkanki tłuszczowej. W ten sposób, nie objadając się aż nadto, można będzie i karmić dziecko, i jednocześnie chudnąć.

Pojawiające się napady głodu trzeba zaspokajać, a raczej oszukać pić wodę lub herbatek ziołowych. Piękna pogoda sprzyja spacerom, a ruch to także zrzucanie nadmiaru tłuszczu.

§

POD PARAGRAFEM

Jestem w trudnej sytuacji materialnej. Koleżanka podpowiada mi możliwość dorobienia. Proponuje, abym zajęła się domową sprzedażą kosmetyków. Pierwsze dwie próby nawet mi wyszły. Przelamałam nieśmiałość, odwiedziłam swoje kuzynki, coś sprzedałam. Ale nie wiem, jak to wygląda prawnie. Czy powinnam się gdzieś zarejestrować, czy wystarczy, jak będę od niej brała kosmetyki i rozprowadzała. Nie chciałabym popaść w jakieś kłopoty.

Agata

Jeśli kosmetyki byłyby rozprowadzane tylko wśród krewnych, w niewielkiej ilości, rejestracja nie byłaby konieczna. Jednak tu chodzi o konkretny zarobek. Koło nowych klientów będzie się powiększało, wykroczy poza wąskie grono krewnych i znajomych. I w takim wypadku, szczególnie dla bezpieczeństwa prawnego, należy zarejestrować działalność gospodarczą i spokojnie zajmować się pracą. Urzędy skarbowe wymagają, by każda osoba zajmująca się dystrybucją towaru, czyli osiągająca jakiś dochód, rejestro-

wała działalność gospodarczą i odprowadzała co miesiąc zaliczkę na poczet podatku.

Firmy zajmujące się dystrybucją towarów w domach klientów często prowadzą system wielopoziomowy. Polega to na tym, że ktoś wprowadzający nowego sprzedawcę do systemu, staje się jego przełożonym. Po jakimś czasie nowy sprzedawca znacznie rozszerzy krąg swoich klientów i znów wprowadzi kogoś nowego. Sam zatem będzie jego przełożonym. Sprzedaż będzie rosła, a wraz z nią dochody i trzeba jednak zarejestrować działalność.



SZUKAM LUDECZKI

W 1979 roku wyjechałam do Kanady. W Białymstoku pozostała narzeczona, ukochana Ludeczka. Mieliliśmy być razem, aż do śmierci. Nie udało się. A reszta się udało.

Mam swoją firmę, mieszkam ładnie w Trenton nad jeziorem Ontario. Od pięciu lat jestem wdowcem, dwaj synowie się wykształcili, poženili. Przyjechałam do Polski, do rodziny na polską Wielkanoc. Ciagle myślę o Ludeczce. Podobno wyszła za mąż i wyjechała z Białegostoku gdzieś w Łomżyńskie. Ludwika (drugie imię Bronisława) wtedy pracowała w sklepie obuwniczym.

Ludeczko, nigdy o Tobie nie zapominałem. Wciąż jesteś na samym szczycie mego serca. Nic się

nie zmieniło, mam włosy siwe, ale serce wciąż zielone.

Twój Władzio
Białystok — Trenton

OFERTY

Hej, Dziewczyny (do lat 20) wszystkich kolorów: brunetki, blondynki i rude! Chcemy Was poznać na wiosnę! Na różne szaleństwa, wycieczki i ucieczki. Ja, Robert (lat 26 wzrost 164 cm, tuśza 62 kg) i Bodziu (lat 23, także średniego wzrostu i średniej tuśzy ciała). Pracujemy, lubimy się bawić, lubimy muzykę disco i sport (najbardziej boks). Mamy dużo poczucia humoru i jeden samochód (na absolutnym chodzie). Piszcie do nas. Telefoniczne dziewczyny też mile widziane i słuchane. Podajcie więc swój numer telefonu.

Robert i Bodziu

Stasiek, rolnik (41/164), ciemny blondyn, oczy niebieskie. Mieszkam w ładnej wsi niedaleko przystanku autobusowego i prowadzę z matką niewielkie, zmierzające do gospodarkę. Ciagle szukam milej kobiety na dobre i na złe. Dla mnie najważniejsze jest serce. Nieważne, czy masz pieniądze. Zdjęcie mile widziane.

Stanisław

Samotna, zadbaną wdową po 60-ce szuka miłego sercu Pana w odpowiednim wieku. Jestem średniego wzrostu, mam niebieskie oczy i szpakowate włosy, mieszkam w mieście. Pragnę poznać łagodnego domatora, zadbanego, materialnie niezależnego, bez nałogów i zobowiązań. Mile widziany Pan „złota rączka” z samochodem i własnym M.

Ciesz się moją wiosną, ciesz się skowronkami, ale bez Ciebie są smutne dzionki. Napisz, podaj numer telefonu.

Maryjka

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przelać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

• W Klimaszewnicy (gm. Radziłów, pow. grajewski) policjanci zatrzymali włamywaczy do sklepu spożywczego, skąd ukradli 40 butelek wódki, 15 spirytusu, 12 wina i 4 kartony papierosów. Sprawcami okazali się Stanisław K. i Stanisław Ch. Do mieszkania jednego z nich doprowadził pies tropiący. Złodzieje, w chwili zatrzymania przez policję, znajdowali się w stanie upojenia alkoholowego (3,52 i 3,31 prom.). Udało się odzyskać niewielką ilość łupu.

• W Śniadowie (pow. łomżyński) z obory przepadła krowa wartości 2000 złotych.

• W pobliżu Jednaczewa (gm. i pow. łomżyński) wędkarz znalazł w Narwi zwłoki mężczyzny o nieustalonej tożsamości. Przewieziono je do Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku.

• W Dobrzyńowie (gm. Zabłudów, pow. białostocki) z gospodarstwa hodowlanego przepadło 5 tuczników po 30 kilogramów każdy. Złodziejem okazał się Sławomir S. Żywy łup odzyskano.

• W Gorbaczach (gm. Michałowo, pow. białostocki) młody motocyklista stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Poniósł śmierć na miejscu.

• W Białymstoku na ul. Lipowej policjanci zatrzymali w pościgu 21-letniego Piotra J., który wtargnął do mieszkania i

Apteczna wpadka

Dwie sprawy, dotyczące wyłudzenia leków na podstawie sfalszowanych recept, prowadzi łomżyńska Prokuratura Rejonowa. W obu przypadkach podejrzanymi są mieszkańcy Warszawy. W pierwszej sprawie przed sądem odpowiadać będą cztery osoby, które w październiku i listopadzie ubiegłego roku w dwóch aptekach na sfalszowane recepty otrzymały lekarstwa o wartości blisko 550 złotych. Wpadły wracając do apteki poprzednio już odwiedzanej. Okazało się, że oszuści mieli m. in. podrobioną legitymację inwalidy wojennego, legitymację ubezpieczeniową, recepty z pieczętami klinik wojskowych i policyjnych. Druga ze spraw dotyczy kolejnych trzech osób. W opinii prokuratorów o wyborze Łomży jako miejsca działania zadecydowało prawdopodobnie położenie miasta przy ruchliwej drodze.



KRONIKA POLICYJNA



USTA POLICJI

Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. Dzięki niemu o wydarzeniach kryminalnych, wypadkach, katastrofach, słowem wszystkich zdarzeniach, w których uczestniczy policja, dowiadują się najpierw dziennikarze, a potem czytelnicy.

Na zdjęciu od lewej: podkomisarz Andrzej Dobrzyński, komisarz Maria Kubajewska i podinspektor Andrzej Hajdenrajch.

ograbił przebywającą tu kobietę z telefonu komórkowego.

• W Białymstoku policjanci zatrzymali 18-letniego Sławomira P. i 19-letniego Pawła Z., którzy posiadali przy sobie narkotyki: haszysz i LSD w ilości 3 saszetek z 12 kostkami, 4 „znaczkę” (tzw. kwasy) i lufkę szklaną.

• W Boratyńcu Ruskim (gm. i pow. siemiatycki) z cerkwi pod wezwaniem Świętej Anny włamywacz, ze stolika z dewocjonaliami i puszki ofiarnej, ukradł pieniądze, powodując straty w kwocie 1 tysiąca złotych. Kilka godzin później policjanci zatrzymali podejrzanego o to przestępstwo 17-letniego mieszkańca Siemiatycz.

• W Suwałkach anonimowy rozmówca powiadomił policję: na kłamce drzwi wejściowych do baru „Kuznia” przy ul. Chłodnej wisi granat! I nie był to żart. Niewypałem zajęli się pirotechnicy.

• W Kolonii Kruszewie (gm. Choroszcz, pow. białostocki) kierujący lanosem 37-letni mężczyzna zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo. Pojazd stanął w ogniu. Kierowca zginął na miejscu.

• W Sokółce policjanci zatrzymali na przejeździe kolejowym pełniącego służbę pijane-

go droźnika Mirosława Z. Urządzenie pomiarowe wykazało 4,12 i 4,44 prom.!

• W Sokółce Białorusin Rusłan K. powiadomił policję: przy barze „Sosna” w Kuźnicy (pow. sokólski) skradziono mu 3000 dolarów, a sprawcy poruszają się mercedesem o znanych mu numerach rejestracyjnych. Blokady na drogach doprowadziły do zatrzymania pojazdu na ul. Andersa w Białymstoku. Podróżnymi ze zło-

POWRÓT RĘKI

Do łomżyńskiego sądu wróciła sprawa rolnika z gminy Radziłów, któremu w 1998 roku lekarze szpitala w Łomży amputowali dłoń, choć uszkodzone piłą tarczową były dwa palce. Mieszkaniec Okrasina dochodzi od tej pory sprawiedliwości oskarżając medyków o błąd w sztuce, fałszowanie zdjęć rentgenowskich oraz podpisu pod zgodą na operację. Kolejne szczeble prokuratorskie i sądowicze stwierdzają jednak, że do przestępstwa nie doszło. Taką decyzję umarzającą sprawę podpisu wydał także w ubiegłym tygodniu Sąd Rejonowy w Łomży. Minister sprawiedliwości Lech Kaczyński zalecił jednak Prokuraturze Apelacyjnej w Białymstoku ponowne przeanalizowanie całej sprawy.

dziejskim sumieniem okazali się 3 mężczyźni i kobieta, mieszkańcy Polski południowej. Znalezione przy nich 1070 dolarów i pieniądze polskie.

• W Bielsku Podlaskim trzech bandyci pobili Jerzego K., a następnie ukradli z jego mieszkania telewizor wartości 250 złotych. Lecz pokrzywdzony nie dał za wygraną i ruszył w pościg za napastnikami. Jak się okazało z nożem, który dwukrotnie wbił w plecy jednego, 18-letniego Sylwestra K. Ranny trafił do szpitala.

• W Hajnówce policjanci zatrzymali w pościgu Ryszarda Ch. i Artura P., którzy pobili innego mężczyznę, a następnie ograbili z papierosów i zapalniczek łącznej wartości... 3,50 złotego!

CORAZ NIEBEZPIECZNIEJ!

Podlaskie coraz niebezpieczniejsze. W pierwszym kwartale 2001 roku policja zanotowała 8197 przestępstw: 6149 kryminalnych, 844 drogowe, 774 gospodarcze. Rok temu ogółem było ich 7564.

Poprawiła się natomiast policyjna wykrywalność przestępstw i wynosiła 76,6 proc. (średnia krajowa 57,1). Dało to policji województwa pierwsze miejsce w kraju. Przoduje także w wykrywaniu przestępstw kryminalnych (zabójstw, rozbojów, kradzieży rozbójniczych i wymuszeń rozbójniczych).

Wśród komend miejskich i powiatowych Podlaskiego najwyższą wykrywalnością przestępstw wykazali się funkcjonariusze z Komendy Powiatowej w Hajnówce — 89,5 proc. Z Komend Miejskich przoduje Łomża — 79,2 proc. (wzrost aż o 31,5!), a w kolejności są KMP w Suwałkach — 78,5 proc. i KMP w Białymstoku — 71,3. Wykrywalność w pozostałych komendach: Wysokie Mazowieckie — 87,6 proc., Bielsk Podlaski — 86,4 proc., Zambrów — 83,3 proc., Mońki — 82,9 proc., Augustów — 81,7 proc., Sejny — 80,3 proc., Sokółka — 79,7 proc., Grajewo — 77,4 proc., Siemiatycze — 68,5 proc., Kolno — 67,1 proc.

W pierwszym kwartale 2001 roku na drogach województwa wydarzyło się 247 wypadków, w których zginęło 36 osób, a 288 zostało rannych. Ponadto zgłoszono policji 2416 kolizji drogowych.

HURTOWNIA „KOMAX”

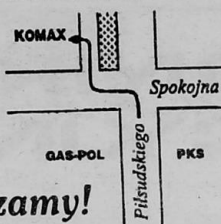
oferuje duży wybór glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, tanie płytki do dołowni, panele ściennie i podłogowe.

**RATY
TEREN
MIASTA
DOWÓZ
GRATIS**

Zapraszamy!

Łomża, ul. Spokojna 190A
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)

fak. 2571-o



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
ODDZIAŁ W ŁOMŻY
zatrudni

INSPEKTORA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ

Wymagania:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze,
- staż pracy w banku min. 2 lata.

Oferty do dnia 30 kwietnia 2001r. przyjmuje

Wydział Organizacji Pracy

BGŻ S.A. Oddział w Łomży, tel. 216-54-16 wew.106

fak. 3052

PROMOCJA! OKNA

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

- PARAPETY ZEWNĘTRZNE
- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BLOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K≈1,1

GRATIS!

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURO HANDLOWE:

Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09

fak. 3091

Wielka majówka w sieci Era

VISA-TEL

autoryzowany dealer

50% tańsze
rozmowy w weekend
z każdym numerem!



Ericsson R320s
1 zł



Nokia 3310
19,90 zł

Dodatkowo zestaw słuchawkowy!

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel. Fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hotmail.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.
Tabela rozmowy dotyczy połączeń od soboty od godziny 0:00 do niedzieli do godziny 24:00.



Wojna
fak. 3090

„MAZUREK” S.C.
18-400 ŁOMŻA,
AL. LEGIONÓW 54/1
tel. (0-86) 216-69-62;
0-602 669-197
0-603 618-038
godziny otwarcia
8.00–16.00

PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA
SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
AGENCJA
TURYSTYCZNA



ALTECH S.C.

PRODUCENT
OKIEN Z PCV

SUPERPROMOCJA

**OKNA NA TELEFON
Z A D Z W O Ń**

DOPASUJEMY SIĘ DO KAŻDEGO OTWORU

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
Bożejewo Stare 17
tel./fax (0-86) 217-72-35

SIEDZIBA FIRMY
18-400 Łomża
ul. Al. Legionów 147D pok. 12
tel./fax (0-86) 218-74-25



STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

- ✓ **NOWOCZESNE**
- ✓ **NIEZAWODNE**
- ✓ **BEZPIECZNE**



Kosa spalinowa STIHL FS 85
nagrodzona Złotym Medalem
POLAGRA-FARM 2000



KOSY SPALINOWE
**już od
649,-***

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Kawalerska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126;
Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64;
Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94
06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** -
Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** -
Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** -
Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka
51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego
(PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98
35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów**
Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 74 623 71,
Sikorskiego 28, tel. 74 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28,
tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel.
275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT



KONTAKTY

— Jakim zwierzęciem chciałbyś być? — pyta pani Jasia, znanego z lenistwa.

— Wężem.

— A dlaczego?

— Bo leży i idzie!

— Ty jesteś bardziej łysy niż ja.

— Dlaczego, przecież obaj nie mamy ani jednego włoska?

— Tak, ale ty masz większą głowę!

— Janie, czy cytryna ma nożki? — pyta hrabia.

— Nie, panie hrabio.

— O cholera, znów wycisnąłem kanarka do herbaty!

— Co pani jest?

— Krawcowa.

— Pytam, co pani dolega?

— Pies mnie ugryzł.

— Gdzie?

— W Nowogrodzie na rynku.

Biegają dwa duchy. W końcu jeden nie wytrzymuje tempa i prosi kolegę:

— Zwolnij, bo ducha wyzioniesz.

— Co to jest: wisi na ścianie i płacze?

— Fajtlapa, a nie taternik.

— Dlaczego słoń ma czerwone oczy?

— Aby mógł się schować w jarzębinie.

— Co?

— A widziałeś kiedyś słonia w jarzębinie?

— Nie.

— No widzisz, jak się dobrze schował!

Dziki Zachód. W wagonie kowboj palący cygaro puszcza kółka z dymu. W pewnym momencie Indianin siedzący obok podrywa się na równe nogi:

— Jeszcze jedno słowo, bładą twarz, a zginięsz!

— I wtedy, wysoki sędzia oskarżony powiedział, że mnie zabije...

— I zabił pana?

— Nie.

— Misiu, powiedz, że mnie kochasz — mruczy w nocy żona.

— Kocham cię.

— Misiu przytul mnie i pogłaszcz.



BANK KAWAŁÓW

Przytula i głaszcze...

— Misiu, a teraz dodaj coś od siebie.

— Dobranoc...

— U mnie w domu modlimy się przed każdym posiłkiem.

— U mnie nie. Mama dobrze gotuje.

Gość w hotelu zamówił budzenie telefoniczne. Budzi go sygnał dzwonka i miły głos.

— Czy to Pan zamawiał budzenie na 7.00?

— Tak.

Głos w słuchawce:

— No to szybciotko, szybciotko bo już dziewiąta.

— Gdzie spędziłaś wakacje?

— pyta pchła koleżankę.

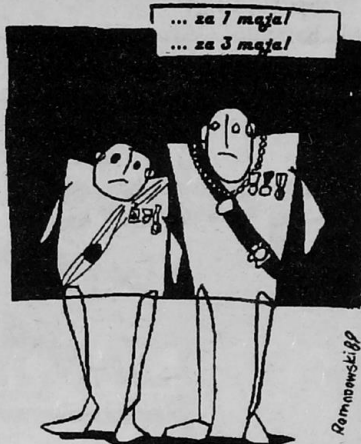
— Jak zawsze w domu.

— Ja w tym roku byłam na krecie.

...

Dowcipy nadesłali Andrzej Gedrowicz z Toronto (Kanada), Włodzimierz J. Pawelczyk z Hajnówki (nagroda) i Jolanta Brus z Zambrowa. Dziękujemy.

Drodzy Czytelnicy. Nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia nie ma końca. Tryśnijcie uśmiechem i przyslijcie go do nas: „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7.



Wiosenna promocja!!!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Okna Drzwi

CraftMaster
BY MASONITE

KOMPLEKSOWA OFERTA

- OKNA - PCV, ALUMINIUM
- OKNA DREWNIANE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- DASZKI ALUMINIOWE
- PARAPETY
- ROLETY, ŻALUZJE
- MOSKITIERY

Kapelusze zmieniam co chwilę,
ale okna z **TERRAZYTU**
mam na całe życie

Houba Bielicki

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37, FAX 218-08-77
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
TEL./FAX 086/275-02-55
ŁAPY, UL. GŁÓWNA 1A TEL./FAX (085) 715-73-44
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

Kandydat

Politycy z różnych miast
Urządzili walny zjazd.
Bo niedługo już wybory,
A tu nie ma do tej pory
Właściwego kandydata.
Więc zażarta trwa debata,
Bój na noże i tasaki.
Dyskurs ten mniej więcej taki:
Kandydat pierwszy.
Mógłby być w ramionach
szerszy,

A on chudy jak ta szczapa.
Z takim mikrym grozi kłapa,
Cienki nie ma racji bytu —
Ten kandydat jest do kitu.
Drugi.

Eee, ten znowu jest za długi
I na moje skromne oko
Sięga trochę za wysoko.
A w ogóle jakiś taki,
Nie ma mowy — byle jaki.
Później jeszcze nosa zdradze
Lepiej go umieścić w kadrze
Niech dla naszych rzuca
kosze,

O skreślenie z listy wnoszę.
Trzeci — ma za ciężką rękę,
Czwarty — sztuczną szczękę,
Piąty — nieciekawy życiorys,
Szósty — pije jak Borys.
Cała reszta też do bani,
Wszyscy — wybrakowani.
O żesz! Pieska twa niebieska!
Czy jest gdzieś ostatnia deska,
Co przyniesie nam ratunek?
Pogubiliśmy rachunek!
Już od świtu trwa debata,
A tu nie ma kandydata.
Zapoceni, niewyspani,
Dokumentnie rozebrani,
Jeden nawet zrzucił slipki,
Koniec jeszcze nie tak szybki.
Długo trwała ta tyrada.
Mnie już pisać nie wypada,
Bo przyznając się, tak
szczerze,

Ja tu pornografię szerzę.

A z przyczyny czężej debaty
Nie zamierzam iść za kraty.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ



KONTAKTY

— Niektórzy na taką rybę czekają całe życie...

— Mam 29 lat, a z wędką spotkałem się pierwszy raz, gdy miałem 12. Na poważnie dopiero kilka lat temu. Duży wpływ na tę decyzję miał teść, który często jeżdżąc na ryby zabierał mnie z sobą.

— Karp 15,8 kg jest największą rybą w historii konkursu Okaz Roku. Pobił rekord z brodą, czyli piętnastokilogramowego suma z 1994 r. Jak doszło do jego złowienia?

— Tego dnia duże ryby żerowały wyśmienicie. Już z samego świtu miałem na kiju olbrzyma.



Rekord absolutny!

Ze ZBIGNIEWEM SOBOCIŃSKIM
absolutnym rekordzistą
konkursu Wędkarski Okaz Roku
(karp 15,8 kg!)
rozmawia Krzysztof Gedrowicz

Ponadpółgodzinna, trudna walka nie przyniosła jednak efektu: wielkie karpisko na koniec wpłynęło w zaczepy po przeciwnej stronie rzeki, nie dając mi żadnych szans. Na następne branie czekałem nie dłużej niż pół godziny. Również o 5.00 zabawa zaczęła się od nowa. Były to zmudne zmagania, prawie pół godziny, zakończone wreszcie szczęśliwym podebraniem. Na teleskopowej wędce z kołowrotkiem o stałej szpuli miałem żyłkę 0,40 mm. W Narwi są jeszcze większe karpiska, ale żerują chimerycznie. Można jeździć tygodniami i nie mieć właśnie takiego brania, ale jak nadejdzie właściwy dzień...

— Inne wielkie ryby na wędzisku?

— Parę dni później w tej samej okolicy szukałem sandacza. Podczas spinningowania w gumę uderzył sum, z którymi męczyłem się kilkadziesiąt minut. Na zakończenie przetań swoimi zębami żyłkę, pozostawiając na niej mnóstwo śluzu. W ten sposób odzyskał wolność. Zerwałem także wielkiego leszcza. Nie mając przy sobie podbieraka i łowiąc z dość wysokiego brzegu, próbowałem go podnieść na żyłce. Nie wytrzymała. Trochę mniejszymi okazami były sum 5 kg i metrowy węgorz na gruntówkę oraz trzykilogramowy szczupak na spinning.

— Preferencje w metodach łowienia?

— Sezon praktycznie zaczynam jak większość wędkarzy, czyli od maja. Wyłącznie spinningiem. Jako przynęty stosuję rippery, twister, wirówki i wahadłówki. Następne trzy miesiące to czas polowania na duże ryby z gruntówką i spławikówką. Później znowu wracam do spinningowania, które trwa do zimy.

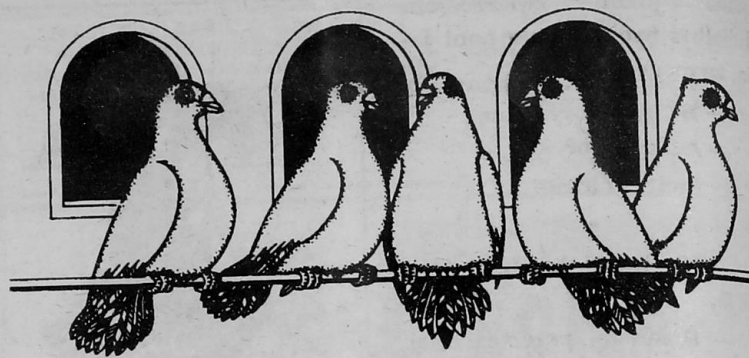
— Wędkarskie marzenia?

— Największym jest chyba ocean i zmierzenie się z legendar-

nym marlinem. A bardziej przyziemne? Życzę sobie jeszcze większej ilości ryb w Narwi i jak najmniej klusowników. Najbardziej bolesnym faktem są pseudowędkarze, wylawiający na gumki oraz małe karaski niewymiarowe szczupaki. Drugi „ból”: mnóstwo śmieci po wędkujących!

Problemem w obecnej chwili jest plaga bobrów, które wycinają wszystko, co im pod zęby trafi, a kopiąc głębokie jamy, niszczą skarpy brzegowe. W ten sposób stanowią zagrożenie dla zdrowia wędkarzy i innych poruszających się po brzegu.

— Dziękuję.



Majowy szum skrzydeł

Okolo 2000 gołębi pocztowych, które wystartują do pierwszego lotu, uatrakcyjni święto 1 Maja w Łomży. W ten sposób rozpocznie się sezon ptasiej rywalizacji o tytuł mistrza.

Gołębi start odbędzie się w godz. 10.00–11.00 na Starym Rynku. Organizatorzy, Oddział Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych, zapraszają na to niezwykle widowisko nie tylko miłośników tych ptaków, ale wszystkich mieszkańców, szczególnie rodziców z małymi dziećmi. Warto przeżyć tę niepowtarzalną chwilę szumu tysięcy gołębi skrzydeł, by potem było co opowiadać i w domu, i w przedszkolu.

Majowy start łomżyńskich gołębi w tym sezonie oznacza dla nich pokonanie 3300 kilometrów w jedenastu lotach. Tytułu najlepszego hodyowcy będzie bronić Tomasz Kulesza.

Zwycięzcy Czwartku

Zwycięzcy Czwartku Lekkoatletycznego 19 kwietnia, zorganizowanego dla uczniów szkół podstawowych przez Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży. Rocznik 1988: bieg na 60 metrów — Iza Konopka (7 Łomża) i Adrian Wiśniewski (1 Łomża), bieg na 300 metrów — Ida Konopka (7 Łomża) i Dariusz Ślaski (Stawiski), bieg na 600 metrów — Kamila Musiak (2 Łomża), bieg na 1000 metrów — Paweł Borzymowski (Stawiski), rzut piłeczką palantową — Dorota Perkowska (2 Łomża) i Dariusz Tryc (7 Łomża), skok w dal — Paulina Libuda (Ostrożne) i Adrian Wiśniewski (1 Łomża), skok wzwyż — Edyta Zysk (Kupiski) i Dariusz Ślaski (Stawiski). Rocznik 1989: bieg na 60 metrów — Adrianna Głębocka i Artur Zaczek (oboje Kisielnica), bieg na 300 metrów — Paulina Korzeniacka (10 Łomża) i Tomasz Chludziński (7 Łomża), bieg na 600 metrów — Katarzyna Przestrzelska (10 Łomża), bieg na 1000 metrów — Adam Kopiczko (Stawiski), rzut piłeczką palantową — Anna Terebka (Stawiski) i Kamil Pyka (7 Łomża), skok w dal — Wioleta Czorapińska (7 Łomża) i Michał Karwowski (Kupiski), skok wzwyż — Magda Godlewska (10 Łomża) i Marcin Godlewski (Stawiski). Rocznik 1990: bieg na 60 metrów — Anna Śmiarowska (5 Łomża) i Hubert Wiśniewski (1 Łomża), bieg na 300 metrów — Paulina Kownacka (10 Łomża) i Patryk Goliński (9 Łomża), bieg na 600 metrów — Ewelina Niecikowska (5 Łomża), bieg na 1000 metrów — Piotr Chrzanowski (Stawiski), rzut piłeczką palantową — Anita Osińska i Grzegorz Bagiński (oboje 7 Łomża), skok w dal — Katarzyna Chojnowska (7 Łomża) i Hubert Wiśniewski (1 Łomża), skok wzwyż — Diana Iwanowicz i Rafał Kuzia (oboje 5 Łomża).

gabs foto
Express
To bogata oferta usług

wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz
bogaty wybór aparatów, filmów,
ramek, albumów i innych
akcesoriów foto



Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej Łomża, ul. Sikorskiego 222

oferuje:

• badania lekarskie

— specjalista rehabilitacji medycznej

• zabiegi rehabilitacji leczniczej:

- fizykoterapia: magnetoterapia, elektroterapia, ultradźwięki, światłolecznictwo (laser biostymulacyjny, lampa Bioptron, lampa Solux)
- masaże: klasyczny masaż leczniczy, masaż mechaniczny (nowoczesny fotel masujący „Futura”, mata masująca, pasy wibracyjne), wodny (profesjonalna wanna z masażem)

• turnusy rehabilitacyjne

w Ośrodku rehabilitacyjno-wypoczynkowym „Pensjonat Ptaki”
w Balikach k. Nowogrodu

Ośrodek rehabilitacji leczniczej jest czynny:
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek
od 12.00 do 18.00

Rejestracja osobiście lub telefonicznie:

(0-86) 218-23-28 w godzinach 12.00–18.00



KONTAKTY

A test-pol

ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, ☎ (0-86) 218-02-60
 Grajewo, ul. Kolejowa 6, ☎ (0-86) 272-34-94
 Elk, ul. Łukasiewicza 2a, ☎ (0-87) 621-16-43



**Dostałeś cynk?
Za darmo tynk!**

Tylko teraz - kupując kompletny
system dociepleń ścian Ecorock-L
- nie płacisz za tynk!

Oferta promocyjna produktu Ecorock - L dotyczy grubości 10 cm i powyżej.
Oferta promocyjna skierowana jest wyłącznie do klientów indywidualnych.

ROCKWOOL®
OCIEPLENIA PRZECIWOGNIEW

fak. 302

Typ zwycięzcy Okna z PVC

Omiń Pośrednika — kupisz taniej
P.P.H.U. „OKNAL”

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Zaprasza

OKNAL
fak. 2842

Partnerstwo z profilem

KÖMMERLING
+ Profi-Okno



SERWIS RENAULT - ZASADY SĄ PROSTE

RENAULT

Żadnych niejasności — zasady są proste. Z góry wiadomo, ile zapłacisz teraz za naprawę w serwisie Renault. Ceny usług są jawne, gwarantowane i stałe. Z góry zapraszamy na bezpłatną kontrolę Twojego Renault w dniach 1-30 kwietnia. Z góry uprzedzamy, że uzyskasz 10-procentowy rabat na objęte promocją naprawy dokonane w tym okresie w Autoryzowanych Stacjach Obsługi — skorzystaj tylko z Książeczki Do Usług, którą znajdziesz w dowolnym Salonie Renault. Przykłady cen w tabeli poniżej.
www.renault.com.pl

PRZEZ CAŁY KWIECIEŃ
10% RABATU

z góry wiadomo



ile za co zapłacisz



jawne gwarantowane ceny

	Wymiana oleju + filtr (olej ELF 5W40 Synthese)	Wymiana klocków hamulcowych	Wymiana wycieraczek do szyby przedniej
Clio II 1.2	199	229	75
Mégane 1.4	199	229	85
Laguna 1.8	249	299	110
Clio, Renault 19	119	119	45

wszystkie ceny z VAT, obejmują cenę części oraz robociznę
* z wykorzystaniem części Motrio oraz oleju ELF 10W40 COMPETITION

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

fak. 3092



Wyższa Szkoła Dziennikarska

im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

kierunek: Politologia i nauki społeczne
specjalności:

- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
- Politologia



Białystok, ul. Przytorowa 2a

Wydział Zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29
www.wsd.com.pl

Zamów bezpłatny informator!

fak. 2926

PROMOCJA

Aktualna oferta sprzedaży samochodów Daewoo w łomżyńskim Polmozbycie

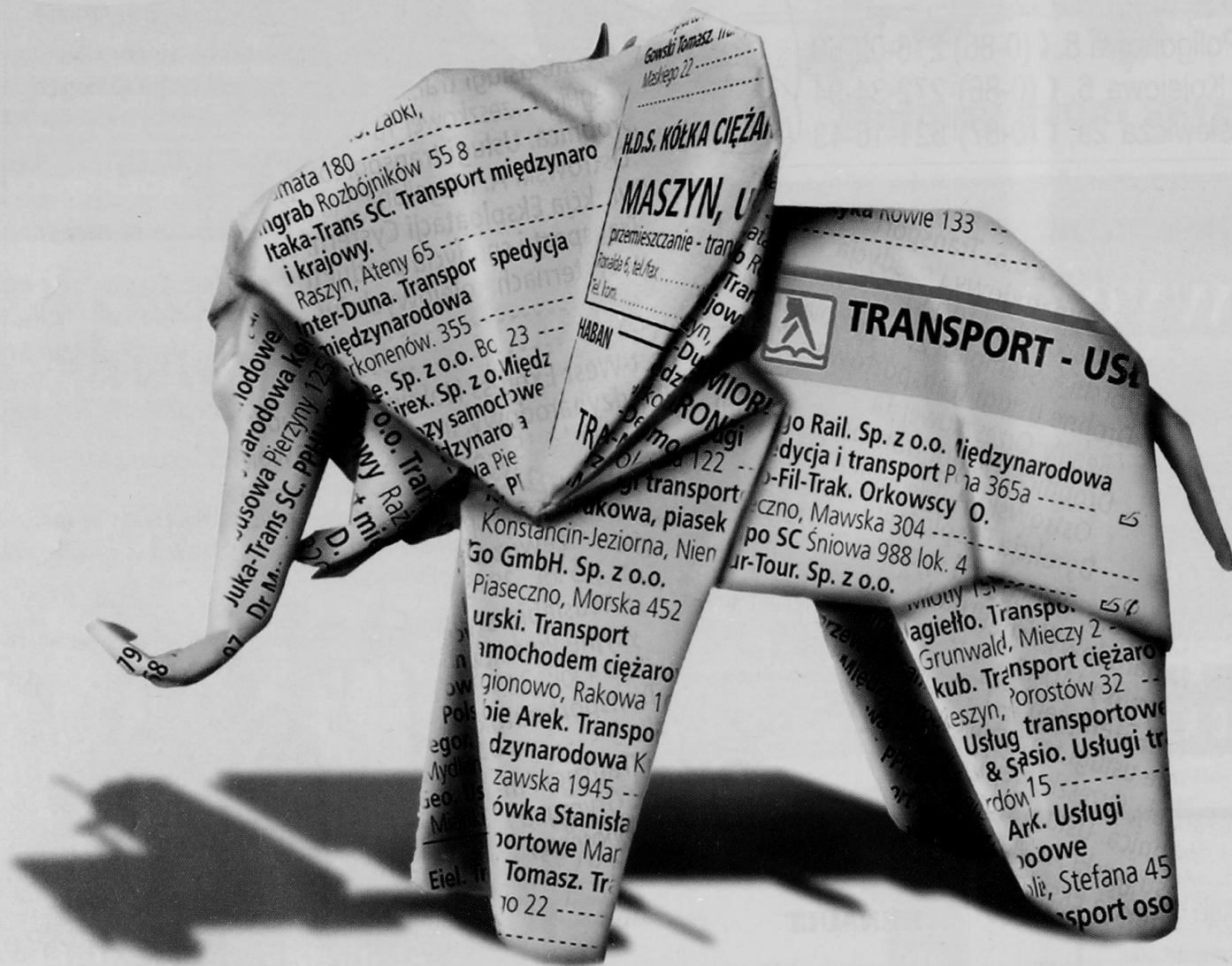
- atrakcyjny kredyt PTF
(do 6 rat gratis!)
- Lanos rok prod. 2000
bonifikata 6.500 zł
- bezpłatne ubezpieczenie
plus 3 lata bezpłatnej obsługi serwisowej
- Polonez Truck rok prod. 2000
bonifikata 3.000 zł



DAEWOO

POLMOZBYT ŁOMŻA
ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58
e-mail: pzbytłom@dcs.daewoo.com.pl

fak. 3132



CHCESZ DZIAŁAĆ NA WIELKĄ SKALĘ?

Możesz to załatwić od ręki.

Wystarczy, że zareklamujesz się
w Polskich Książkach Telefonicznych.

Już dziś umieść swoją reklamę.

Zadzwoń do naszego biura:

(0-85) 675 09 85

**Polskie
Książki
Telefoniczne**



www.pkt.pl

**Rozwiązania
od ręki**

PRYW
Pilsud
14.00-1
lek. m
wtorek
Dr n.
ponied
0-6044

ZDJEC
panton
Łomża

USG
Ryszar
gionów
stata
(086)2
RTG Z

ALER
resa F
Rejestr

ZAST
0-600-

PEDIA
wicz -
-32-41

SPECJ
Kostev
(029)7
dzienn
bolesn

SALSA

AUTO
tel. (0

FORD
2000,
0-602-

KLIM
fak-V
-270-8

SPRZ
-130-7

TLUM
WE s
wa, n
47, te

PUN
-35-25

SPRZ
(1997

SPRZ
-50

SAM
tel. 2

POL
-452

PEU
(1987

SPRZ
6700
rem

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Pilsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

2589-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, pantomografia, Al. Pilsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

2589-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata piersi, narządy rodne, (086)218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

9543-o

ALERGOLOG — PEDIATRA Teresa Piotrowska, ul. Kazańska 2. Rejestracja (085)6530-185

1881-o

ZASTRZYKI, BAŃKI, 216-32-41, 0-600-388-396

2602-oo

PEDIATRA — Mirosław Maksimowicz — wizyty domowe, (086)216-32-41, 0-602-466-396

2819-o

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029)764-50-64; 0-503-527-516, codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne

f-2911-o

SALSAROBIC, 218-24-31 wew.240 3238

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska 78, tel. (086)2184-123, 0-604-491-522

9232-o

FORD SIERRA combi GT 92 2000, 115KM, (086)218-19-63, 0-602-533-675

2765-oo

KLIMATYZACJA NABIJAM tanio, fak-VAT, (086)217-21-83, 0-602-270-884

2871-o

SPRZEDAM AUDI 80B4, 0-601-130-729

2934-oo

TŁUMIKI, UKŁADY WYDECHOWE sprzedaż — montaż — naprawa, „AUTO-ALEN”, ul. Senatorska 47, tel. 216-52-70

2995-o

PUNTO 75 (1997/98), salon, 216-35-22

3024-oo

SPRZEDAM FIAT 170/700 (1997r), tel. 218-07-21 po 17.00

3032

SPRZEDAM 126p (1996r); 219-31-50

3042

SAMOCHÓD osobowy PONTIAC, tel. 218-35-29, 0-608-214-488

3038

POLONEZ CARO (1995r); 2191-452

3136

PEUGEOT 205 (1985r), Fiat 126p (1987r) nowy lakier, 2180-408

3126

SPRZEDAM LANOSA (1998r), 67000km, tel. 218-14-18 wieczorem

3058

paliwo na cały rok



TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax (0-29) 760-41-18

Kup teraz Astrę lub Corcę, a od ceny zakupu auta odliczymy średnie roczne koszty paliwa: 3000 złotych dla Astry i 2000 złotych dla Corsy.

O szczegóły pytaj w naszym salonie.

Zapraszamy

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 2568-o

SPRZEDAM TARPANA (1990r), tel. (086)2191-427

3061

MATIZ (1999r), 219-83-04

3070

PRZYCZEPKA, JAWA 350, tel. 215-76-47

3071

FIAT 126p (1986r) 750zł, stan dobry, 473-80-65

3076

NEXIA (1996r) 16V 17200zł, (086)218-01-31

3078

VECTRA (1997r) diesel, tel. 218-32-43

3080

CZTEROLETNIEGO „MALUCHA” sprzedam, tel. 473-05-29

3086

SPRZEDAM VW JETTA 1.6D (1991r), 2169-369

3095

SKODA FELICIA 1.3 LXi (1996r), 219-82-07

3100

MALUCH (1980) tanio, sprawny (086)216-96-01

3105

TOYOTA COROLLA 1.8D (1988r) stan dobry, tel. 0-608-55-65-36

3109

BMW 316 (1991r), (086)217-07-37

3110

VW PASSAT 1.9D (1991r), (086)2192-892

3110

SAMOCHÓD AWIA A-31 izoterma (1988) sprzedam, tel. 219-11-82

3114

FORD TRANSIT 2.5D 12500zł, tel. 473-14-40 wieczorem

3115

FORD ESCORT (1990r) 1.3; 2190-894

3116

POLONEZ (1990r), biały, 0-606-122-185

3119

SPRZEDAM FIAT Siena 1.6HL (1998) + radio i opony zimowe (19 tys. zł) tel. 0-502-370-854; 217-48-89

3127

INTER AUTO s.c.

18-400 Łomża
Al. Legionów 60B
BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH
formalności celne, własny transport
usługi blacharsko-lakiernicze

Organizujemy wyjazdy po samochody
osobowe, ciężarowe i dostawcze
możliwość pozostawienia
samochodu w rozliczeniu

MERCEDES 208D	1995 23500 zł+VAT
RENAULT TRAFIC	1997 22500 zł+VAT
FORD TRANSIT	1989 13900 zł
FORD FIESTA	1997 21500 zł
BMW 520	1991 18900 zł
OPEL VECTRA B	1998 34500 zł
TOYOTA STARLET	1998 23500 zł
OPEL ASTRA II	1998 32500 zł
PEUGEOT BOXER	1998 44900 zł+VAT
FORD TRANSIT	1995/96 24900 zł+VAT

PRZEDSTAWICIEL NIEMIECKIEJ
FIRMY „LABO UNFALLWAGEN”

AUDI A4 AVANT	1998 21500 DM
FORD FOKUS 1.6	2000 9500 DM
FORD MONDEO	1999 10900 DM
MERCEDES A160	1999 12000 DM
MERCEDES C180	1996 13500 DM
OPEL OMEGA B	1999 15900 DM
SKODA FABIA	2000 11500 DM
OPEL CALIBRA V6	1995 8500 DM
PEUGEOT 406	1996 9500 DM
PEUGEOT 406 KOMBI	1998 13000 DM
RENAULT TRAFIC	1996 11900 DM
RENAULT MASTER	1998 16500 DM
SEAT INCA	1998 3900 DM
VW GOLF IV	1997 10500 DM
VW BORA V5	1999 18000 DM
VOLVO V40 1.8	1999 17500 DM
MITSUBISHI LANCER	1998 8500 DM
MERCEDES C 180	1999 19900 DM

+ CŁO, TRANSPORT
faktury VAT

Samochody na zamówienie
tel. (0-86) 215-05-19
tel. kom. 0-605 036-746
lub 0049 173 75 83 029

fak. 3088

ŁADA 2105 (1989r), 0-604-642-778

3129

SPRZEDAM CC-700 (1995r) I właściciel, tel. 216-97-03, kom. 0-503-01-00-38

3130

FIRMA SPRZEDA samochód ciężarowy Mercedes 813 — nadwozie kontener izotermiczny „Lambert”, ładowność 4,5 tony, (1983), stan b. dobry, tanio, 0-604-437-731

3131

KONTENER IZOTERMICZNY z wagonu kolejowego chłodni, z przeznaczeniem na magazyn, domek letniskowy, itp, tel. 0-604-437-731

3131

OPEL ASTRA 1.6 (1995r) 105000km zadbane, 21000zł; 0-604-220-307

3139

OPEL KADETT 1.6 (1991r), 216-05-43

3144

FIAT 126p (1993), stan idealny, tel. 215-76-15.

f-3151

SPRZEDAM CC-700 (1996), tel. (086) 217-64-04.

f-3147

SPRZEDAM POLONEZ Caro (1993), 4000 zł, 218-23-44.

f-3156

FORD TRANZIT Diesel 2,5 poj. silnika (1989), (086) 278-43-12.

f-3159

CINQUECENTO — 704 (1997), Łomża, 218-45-52.

f-3161

VOLKSWAGEN T4 1,9 TD (1995), tel. 0604-574-745.

f-3166

MERCEDES 307D (1983), stan idealny; Żuk (1986) benzyna + gaz, stan dobry. Tel. 216-55-62.

f-3171

POLONEZ (1989) 1,5; (086) 219-18-65.

f-3188

MiniVan po wypadku, atrakcyjna oferta, tel. 0606 972 246.

f-3192

MATIZ (1999) sprzedam, (086) 2165-027, 0502 566 287.

f-3196



SPRZEDAM VW PASSAT Combi 2L 16V 1992/93 bogate wyposażenie, 2186-339, 0-502-104-471

3197
SPRZEDAM CINQUECENTO 700 (1995r) — pilnie, tel. 218-85-87, 0-501-397-639

3197
HONDA ACCORD (1995r) zadbaną, 216-77-18

3205
SPRZEDAM VW POLO (1982r), 1100zł; 217-50-66

3211-o
SPRZEDAM KAMAZ 5511, stan bdb, cena 30 tys., tel. 215-75-18

3213
FIESTA 1.1 (1991), tel. 473-16-10, 0-604-79-34-16

3213
FELICIA (1997r), 217-82-42

3221
ASTRA 1.6 (1996r) klima, Vectra 1.8 (1992r) 13 tys. zł, 0-602-796-239

3222
POLONEZ TRUCK (1996r), 0-502-162-450

3225
RENAULT LAGUNA 1.8 (1994r), stan bdb, tel. 0-603-695-255

3231
SPRZEDAM STARA 200 i Robura izoterma, Łomża, Żabia 49, tel. 2167-478

3235
SPRZEDAM PRZYCZEPĘ niskopodwoziową 10t ładowność, 0-602-115-158

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO MLEKA tel. (029) 77-21-236, 0-608-634-972

674-o
KURKI SZEŚCIOTYGODNIOWE w ciągłej sprzedaży, Ratowo-Piotrowo 9, 2176-296

2503-o
MEBLE SKLEPOWE — nowe i używane, urządzenia chłodnicze, Ostrołęka, 0-604-261-483

1450-oo
„GLAZURA KRÓLEWSKA” PROMOCJA TERAKOTY 19zł, gresy 19,90zł, glazura 14,90zł, klej 15zł. Raty, dowóz gratis. Zapraszamy, Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS)

2815-o

Samochody na raty



Chciałbym być Twój...

Oferta kredytowa na auta nowe i używane

Jeśli chcesz mnie mieć, nie możesz czekać ani chwili dłużej. Nie musisz mieć poręczycieli aby zaciągnąć nawet na 8 lat kredyt samochodowy PTF — dotychczas znany jako KREDYT 2000. Kredytem PTF można sfinansować całą wartość pojazdu. Oprocentowanie kredytu wynosi 8,9%. W trakcie spłaty kredytu możesz zamienić auto na inne, dodatkowo możesz skorzystać z ubezpieczenia w PZU (AC OC NW ZK) już od 5% swojej wartości.

Liczę na ciebie...

Łomża, Al. Legionów 54/9
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

NIKT NIE PROPONUJE NIŻSZEJ RATY NIŻ PTF !!!

fak. 2561-o

PANELE PODŁOGOWE produkcji niemieckiej 15 wzorów od 25,90zł oraz boazerijne. Rudka Skroda k/Nowogrodu, transport gratis, tel. 47-40-612

2137-oo

OKAZJA! kotły olejowe — 20% rabatu. Promocja Vigas kotły opalane drewnem, kotłownie, montaż c.o., Łomża, Partyzantów 11, (086) 216-61-62, 0-602-15-72-99

2222-oo

SPRZEDAŻ MYJEK, odkurzaczy firmy Karcher, 2188-030

2634-oo

SKLEP „CERAM” proponuje sześciotygodniowy wybór glazury, terakoty hiszpańskiej, terakoty „KORZILIUS” przeznaczony na sklepy, balkony, schody zewnętrzne, Łomża, ul. Dworcowa 1, tel. 218-01-81

2874-oo

HURT-DETAL porcelany stołowej, Piątnica, ul. Zielona 9, tel. (0-86) 2191-455

2834-o

SPRZEDAM DZIAŁKI nad jeziorem przy trasie Elk-Olecko, (0-87) 520-48-07, (0-87) 523-42-07

2806-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Łomży, Nowogrodzka, tel. (086) 2172-107

2977-oo

ŚWIERKI SREBRNE i tuje, tel. 219-13-51

2931-oo

SPRZEDAM 1ha łąki nad rzeką we wsi Pniewo, 218-32-73

3029

SPRZEDAM SADZARKĘ do ziemniaków, tel. 219-23-49

3031

SPRZEDAM KOZY, (086) 4721-224

3034

BIEBRZAŃSKI PARK, działka budowlana, dostęp do Biebrzy, (086) 216-23-33

3035

SPRZEDAM DUBELTÓWKĘ, tel. 218-35-29, 0-608-214-488

3038

SPRZEDAM SUKNIE ślubną, tel. 218-39-94

3039

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, Strzelców Kurpiowskich 2B, tel. 218-50-60

3047

JAŁÓWKĘ z cielakiem, 217-83-13

3048

DESKI PODŁOGOWE, bale, krokwie suche, kombajn John Deere 945 z przyrządem tnącym do remontu lub zamienię na ciągnik, (029) 644-30-57

3055

FHU „Jankowski”

Partner handlowy firmy GERDA
Łomża, Al. Legionów 105 (blaszak)
tel. (0-86) 219-81-16

Oferuje:

DRZWI od A do Z

w tym antywłamaniowe GERDA

PROMOCJA!

OKNA PCV

DRZWI i BRAMY GARAŻOWE

SPRAWDŹ NASZE CENY!

fak. 2725-o

KOMBAJN FAHR 1000 MF kabina (1980r); 218-04-08

3126

GARAŻ BLASZAK tanio, 218-34-11

3056

WÓZEK INWALIDZKI nowy, 2170-824

3062

POSOKOWCE BAWARSKIE — sprzedam, tel. 217-59-61

3063

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 6ary, Kupiski Stare, tel. 2185-132

3064

OKAZYJNIE DZIAŁKĘ sprzedam, Łomża, Przykoszarowa 8000m, 0-501-229-106

3066

PRZYCZEPKĘ, (086) 2188-919

3067

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, Spokojna 198, tel. 2185-684

3068-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną-usługową, Nowogrodzka, tel. 2189-313

3069

SPRZEDAM KONTENERY mroźnicze, tel. 0-604-828-918

3075

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną w centrum Łomży, 0-606-228-874

3077-o

SPRZEDAM STEMPLE, 0-502-25-24-65

3079

PRZYCZEPĄ WYWROTKĄ, tel. 218-32-43

3080

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ samobieżną, 2172-589

3083

SPRZEDAM DZIAŁKĘ oraz słomę, Czarnocin, 219-10-61

3099

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ przy szosie ostrołęckiej koło Janowa — sprzedam, tel. 216-43-93

3106-o

SPRZEDAM SZCZENIĘTA Bernardyny i 6-miesięczną Rottweilerkę, 219-11-84

3128

„PIONEER” — spodnie na każdą okazję, Łomża, Senatorska 6

3138

DZIAŁKĘ — Ogród „Wagi”, tel. 2180-589 lub 2180-817

3140

REGAŁ „Puszcza”, 2188-829, po 20.00.

f-3153

SIANO W CIUKACH, (086) 474-32-76.

f-3158

LASER DO nanoszenia poziomów z komputerem oraz niwelator, (086) 2187-314.

f-3168

KRZEWY i DRZEWA

OZDOBNIE

„EDEN”

Szkółkarstwo Ozdobne

Wola Zambrowska 74a

18-301 Zambrów

tel. 0-606-304-304; 475-08-33

Pomożemy Ci założyć

piękny ogród GRATIS!!!

fak. 2820-o

SPRZEDAM DOCHODOWĄ produkcję: 2 komplety urządzeń do produkcji ogrodzeń betonowych. Wiadomość: (025) 63-226-77; 0601-815-865.

f-3170

ŁAKA nad Rzeką, 2186-018.

f-3177

SPRZEDAM SPAWARKE 220 V, tel. 2181-696, po 20.00.

f-3180

GRZEJNIKI BLASZANE, sadzarke, 2150-119.

f-3183

PILNIE SPRZEDAM działki budowlane w Łomży przy trasie Łomża-Ostrołęka, tel. 218-25-99; 0607-392-767.

f-3193

KOMPUTER PC Pentium 100 z monitorem 15 (tanio), tel. 2186-339, 0-502-104-471

3197

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w centrum, 216-37-37

3200

KONSOLA DREAMCAST tanio, 2187-312

3201

DZIAŁKĘ NA MAZURACH, 2188-683

3202

JAŁÓWKI CIELNE, tel. 4742-319

3215

MONDEO 18TDI, M-4 Legionów 143; 474-23-19

3215

SUCHE DESKI, bal dębowy, 217-44-59

3220

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rolną 61ary, Janowo, tel. 2189-515, 2198-179

3223

SPRZEDAM CAMPING N126E, tel. 218-48-83 lub 0-604-523-585

3234

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skro-dowanych, 0-601-617-279

8819-o

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202

8819-o

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085) 716-48-16

8819-o

OLCHE, 2172-213

3134-o

KUPIĘ OLSZYNE, 2191-452

3136

LOKALE

STANCJA, 0-602-69-26-78

2724-oo

TANIO M-4, po 18.00 216-28-77

2731-o

SPRZEDAM M-5, (086) 2188-664

2608-oo

LOKALE DO WYNAJĘCIA (40mkw i 75mkw), tel. 0-601-826-585

2784-oo

SALA NA PRZYJĘCIA okolicznościowe, tel. 216-37-06

2770-o

SPRZEDAM NOWE M-4 56mkw, z garażem w Grajewie, tel. 0-608-044-555, (086) 273-13-62

2862-oo

M-4 SPRZEDAM (IV p. Ks. Janusza), 216-35-86

2929-oo

SPRZEDAM M-4, IV piętro, Brniewskiego, (086) 218-62-68

2934-oo

M-2, 38mkw w Ostrołęce sprzedam, (086) 218-85-05

2943-oo



KONTAKTY

SPRZEDAM DOM, 215-35-53 3030
 KUPIĘ MIESZKANIE dwupokojowe, tel. 473-17-84 3033
 36 mkw w Kolnie zdecydowanie sprzedam, tel. 0-602-36-32-30 3036-o
 SPRZEDAM M-5 ul. Kazańska 9, tel. 218-62-79 po 18.00 3037
 SPRZEDAM DOM w szeregówce, tel. 218-47-19 3040
 POSZUKUJĘ DOMU do wynajęcia, tel. 0-604-892-435 3041
 M-4 (60,5mkw) I m-3 (40mkw) zamienię na dom lub sprzedam, tel. 218-275 po 17.00 3043
 DO WYNAJĘCIA LOKALE na sklep, biuro, 0-608-266-118 3045-o
 DO WYNAJĘCIA mieszkanie 46mkw, 216-53-82 3049
 TANIO SPRZEDAM MIESZKANIE 60mkw parter, 0-608-55-19-15, (086)218-61-88 po 20.00 3050
 PIĘKNE SIEDLISKO 0,5ha Starodrzew z domem wyposażonym (łomżyńskie) sprzedam, 0-602-660-185 3053
 DO WYNAJĘCIA DOM na działkę: Ostrów ul. Warszawska, (029)760-56-03 3055-o
 SPRZEDAM M-4, 218-53-74 3072
 SPRZEDAM M-5 tanio, 2198-368 3073
 MŁODE MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania, 216-43-04 3074
 SPRZEDAM M-3, nieruchomości, Kupiski Stare, tel. 218-41-34 po 17.00 3081
 SPRZEDAM MIESZKANIE M-3, II piętro, tel. 218-33-83 3084
 WYNAJME M-5 za czynsz, pawilon na dworcu PKS, 2188-744 po 16.00 3093
 SPRZEDAM DOM, 473-11-90 3098
 DO WYNAJĘCIA M-3, II piętro, tel. 218-32-01 3102
 WYNAJME DOM w Łomży, tel. po 17.00 218-00-27 3104
 DO WYNAJĘCIA mieszkanie 58mkw, tel. 217-91-15 3107
 WYNAJME 3-pokojowe mieszkanie, tel. 2166-397 do godz. 18.00 3108
 DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE, 216-51-33 3111
 M-3 WYNAJME, tel. 2187-429 3117
 POSZUKUJĘ GARAŻU z kanałem do napraw auto-elektromechanicznych, 218-29-44, 0-605-621-554 3122
 STANCJA DLA DZIEWCZYN, 472-12-75 3123
 SPRZEDAM MIESZKANIE M-5, (086)218-27-70 3124
 SPRZEDAM DOM stan surowy zamknięty, Ostrołęka, tel. (029)766-77-40 3135

SPRZEDAM 2-pokojowe w Łomży, tel. 2186-674 po 16.00 3141
 STANCJA DLA DZIEWCZĄT, 473-02-21, 473-02-87 3142-o
 DO WYNAJĘCIA M-2, tel. 2188-125 3202
 LOKALE NA BIURA, magazyny wynajmę, 215-05-89 3155-o
 DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 216-96-17 po godz. 16.00 3149
 WYNAJME M-2, tel. 4731-649 3150
 M-4 centrum, monitorowane, tel. 0-603-77-25-77 3148
 BARDZO ŁADNY LOKAL na imprezy, osiemnastki wynajmę, 215-05-89 3154-o
 DOM PIĘTROWY, Kolno (0-86) 278-21-43 3157
 SPRZEDAM M-3 3-pokoje, tel. 218-03-04 16.00-22.00 3160
 LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-50-70 3165
 M-3 SPRZEDAM, (0-86) 2187-314 3168
 M-4 DOROSŁYM WYNAJME, 219-31-27 3172
 SPRZEDAM, WYNAJME M-4; 2169-803 3174
 M-4 bezczynszowe + garaż — sprzedam, 218-05-26 3177
 SPRZEDAM LOKALE na biuro, usługi 26mkw, Łomża, 0-606-82-08-92 3178
 M-3 lub M-4 umeblowane — poszukuję, po 15.00 0-608-717-491 3237
 PRZYJME NA STANCJĘ, 2150-119 3183
 SPRZEDAM M-4, II p., tel. 218-26-20 po 16.00 3184-o
 SPRZEDAM M-3 (parter), tel. 218-56-99 3186-o
 NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”, (086)2166-226 Polowa 45, www.tyska.pnet.pl. Polowa bliźniaka w Łomży 3187
 WGN — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 54/2, (086)218-93-98 3190-o
 WYNAJME M-2, Łomża, tel. 218-92-60 3194
 WYNAJME MIESZKANIE ul. Piękna (49 m2); 219-87-02 po 16.00 3209
 MAGAZYN DO WYNAJĘCIA przy Spokojnej w Łomży, tel. 0-600-854-844 3214-o
 STANCJA DLA SAMOTNYCH, 216-73-26 3227
 GOSPODARSTWO AGROTURY-STYCZNE nad Biebrzą oferuje pokoje, (086)4721-505 3228
 SPRZEDAM DOM dwurodzinny w Łomży, 216-44-48 3230
 WYNAJME ATRAKCYNE powierchnie handlowe 300mkw i 500mkw, tel. 0-601-177-547 3231

SPRZEDAM DOM w Łomży, 472-05-22 3229
 STANCJE PANIOM, 0-608-622-847 3232

USŁUGI

STUDNIE, (086)218-59-91; 0-606-588-530 f-01-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero — „OPOKA”, 216-48-39 f-1853-o

USŁUGI KOPARKA „Ostrówek” wszelkiego rodzaju, z samochodem, (086)216-33-34, 0-601-94-20-52 2515-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 2180-916 421-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 2191-468; 0-604-060-718 116-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, wywóz gruzu, usługi koparką „Ostrówek”; 2160-625; 0-602-828-318 1665-o

CHŁODNICTWO przemysłowo-domowe, 219-13-49, 0-604-885-669 1560-O

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, panele, 2160-625, 0-602-828-318 1665-o

BIURO RACHUNKOWE — księgi, VAT, ZUS, PIT-y, Łomża, 2190-990 1918-oo

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświadczenie, 219-14-53, 0-606-12-66-46 1978-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001 1954-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-605-371-606 1887-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42; 0-604-430-889 2055-oo

PRODUCENT okien, drzwi PCV, aluminium — „ALUMARK”, Łomża, Spokojna 11, tel. 216-33-36. NAJNIŻSZE CENY — NAJLEPSZE SYSTEMY. Zapraszamy 2032-oo

KOMINKI — WKŁADY, kasety, obudowy. „MIRKOM”, Łomża, Kazańska 10/4; (086)219-03-61, 0-602-781-089 2086-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-606-277-296, 0-606-480-237 2101-o

TANIO: tapetowanie, szpachlowanie, malowanie, panele, poddasza. PRANIE DYWANÓW u klienta, tel. 216-33-62, 0-600-14-87-88 2299-oo

KOMINKI, 0-605-660-801 2510-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY „ITEX”, 0-606-277-189 2530-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-607-379-807 2541-o

WYKONYWANIE TYNKÓW piaskowych — agregatem oraz posadzek betonowych — mixokretem, tel. 0-606-901-862; (086)219-05-02 2550-oo

PRANIE, CZYSZCZENIE tapicerek, dywanów, 2188-030 2633-oo

TYNKI, 0-608-147-306 2626-oo

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 2190-333 2632-oo

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 215-75-36 2603-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, sufity podwieszane, TEL. 219-99-63 2572-oo

USŁUGI WYWROTKA „Kamaz” spycharką, koparką, równiarką. Przywóz i sprzedaż żwiru, piasku, czarnoziemiu, 219-14-92 lub 0-602-17-52-61 2736-o

AUTOHOLOWANIE — ASSISTANCE, (086)96-37, (086)2188-866, 0-502-263-962 2876-o

STUDNIE, 0-602-868-891, 218-48-66 2845-o

UKŁADANIE PODŁÓG — paneli, 2184-551 2945-oo

TVnaprawa, 2188-291, 0-600-388-291 2971-o

ZAKŁADANIE I PIELEGNACJA OGRODÓW, oczka wodne, skalniaki. Praktyka w Niemczech, (0-29) 644-75-13, 0-602-45-44-58 3055-o

USŁUGI KOPARKA gąsienicową i „Białorusią”, 218-74-31 3101-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67 3113-o

ALTANKI, PŁOTY, mostki, drewno ogrodowe, 217-08-90 3120

REMONTOWANIE MIESZKAŃ, (0-86) 217-43-17 3121

USŁUGI — SZPACHLE WENEC-KIE Lithos, tel. (086)2140-119; kom. 0-600-32-53-12 3046-o

KRYCIE DACHÓW, montaż okien dachowych, 218-58-93, po 19.00. f-3152-o

UKŁADANIE PANELI PODŁOGOWYCH i boazerii, zadaszanie werand i balkonów, 473-10-64. f-3162

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, 218-55-82. f-3163

OGRODZENIA KLINKIEROWE, glazura, 219-84-66. f-3164

WYKAŃCZANIE WNĘTRZ — roboty ogólnobudowlane, tel. 2188-229, 606-825-675. f-3175

HYDRAULIKA C.O., glazura, terakota, 2188-508, 0604-240-003. f-3179

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, terakota, glazura, tel. 2180-280 lub 2169-240. f-3182-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, 218-55-31. f-3195

GLAZURA, MALOWANIE, szpachlowanie, itd, (086)2180-427 3206

USŁUGI REMONTOWE — tynkowanie, szpachlowanie, glazura, 218-19-21, kom. 0-606-223-611 3204

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, (086)271-69-31; 0-609-397-751 3217



PROJEKTY BUDOWLANE, Senatorska 8; 2166-748

ROBOTY wodno-kanalizacyjne ziemne, układanie kostki, remonty budynków — kompleksowo, (086)2181-339, 0-602-115-158, 0-608-058-318

TRANSPORT

ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. (0-86) 215-35-31

BUSEM 9-osobowym; 216-24-20, 0-604-66-54-68

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (0-86) 218-82-23

BUSEM OSOBOWYM — kraj, 217-90-48

HANNOVER — każdy czwartek, (086)218-08-78

HANNOVER — każda niedziela, 215-75-34, 215-76-17

NIEMCY BUSEM, (086)217-62-15

NIEMCY, (086)216-93-98, 0-603-534-666

TRANSPORT 1t, 218-30-88, 0-606-599-353

HANNOVER 01.05.2001r; 216-98-31

HANNOVER — soboty, 218-13-70, f-3173-o

FRANKFURT — niedziela osobowym, tel. 2186-937.

WYJAZD — HANNOVER, wtorek-rano, 2187-312

WYJAZDY HANNOVER Bremen, 0-602-609-003, 2180-913

PRACA

PRACOWAŁEŚ LEGALNIE — Niemcy, Europa Zachodnia. Odzyskujemy podatek, (071)385-20-18

„AVON-COSMETICS” współpraca. Zysk 23-35%. Możliwość awansu, 2184-198, 0-603-947-063

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTA w myjni, 2188-030

CHAŁUPNICTWO, 0-503-67-98-66

ZATRUDNIĘ SAMODZIELNYCH stolarzy, 219-80-21 po 20.00

ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ ze stażem, tel. od 10.00- 15.00 216-95-71, kom. 0-600-37-36-52

ZAOPIEKUJĘ SIĘ DZIECKIEM. Dowóz do Piątnicy, 219-25-79

STUDENTKĘ STUDIÓW zao- cznych do baru, 215-05-89.

PRZYJMĘ do pracy w biurze młoda dziewczynę, 0605-254-356.

POTRZEBNA OPIEKUNKA — wolna kobieta, tel. (085) 739-43-20 Łomża.

ZATRUDNIĘ BRYGADĘ murarską do rozbudowy budynku, 278-57-30.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE WARTA VITA zatrudni osoby z licencją i bez. Możliwość pracy na etacie, tel. 0605 565 784, po 16.00.

MEBLE RUMIŃSKI — zatrudnię kierownika, brygadzystę, stolarzy meblowych, TEL. 2183-840.

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE. Zdobyć uprawnień, 0-604-227-658, (086)2166-226

U.S.A. (0-86) 217-58-50

- notariusz USA
- usługi imigracyjne
- awizowanie wiz w ambasadzie USA
- wycieczki — sympozja
- mała amnestia
- łączenie rodzin wiza V

KANDYDATOM Z LICENCJĄ PUŁNU na kierowników filii w Grajewie, Kolnie, Wysokiem Maz. i Zambrowie, tel. 0-607-77-81-10

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, 218-13-14, 0-503-348-340

NAUKA

ANGIELSKI, 219-17-25

WYPRACOWANIA, 2183-114

WYPRACOWANIA, 218-65-66

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-05-53

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO — NATIVE SPEAKERS, (086)216-93-91

KURS PILOTÓW WYCIECZEK — PRACA DLA NAJLEPSZYCH, (086)216-93-91

POLICEALNE STUDIUM JĘZYKA ANGIELSKIEGO, (086)216-93-91

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH. Zapisy na nowy rok akademickie, (086)216-93-91

INNE

U.S.A. — WYCIECZKI, (089)527-30-07

ROTTWEILERA oddam bezpłatnie z rodowodem, ładny, 0-501-229-106

PIELGRZYMKA — Amerykańska Częstochowa, 0-601-094-926

USA — WIZY, WYJAZDY, (001) 718-21-92-127

USA DLA WSZYSTKICH, nawet trudne przypadki. Pomoc w Stanach: praca, dokumenty, pomoc prawną, 0-605-111-396

ROWERY — NAPRAWA — KOMIS ROWEROWY, Łomża, Bema 1, 0-601-595-894. Szukam garażu.

UBEZPIECZENIA II, III FILAR. Bezpłatne doradztwo, 0604-227-658; (086) 2166-226.

ODDAM MAŁE pieski, Senatorska 8, 2166-748

FOTOMODELKI, 0-503-617-550

Zespół Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących

w Łomży ogłasza nabór

do dziennego Technikum Elektrycznego

po Zasadniczej Szkole Zawodowej.

Termin składania podań do 15 maja 2001 r.

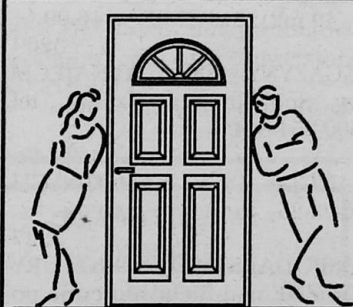
Łomża, ul. Przykoszarowa 22, tel. 218-62-39

„SHIBAS” Sp. z o.o. w Łomży, ul. Poznańska 148

z a t r u d n i
— ślusarzy — spawaczy
z uprawnieniami,
— ślusarzy

Wiek do 45 lat, nie karany, bezrobotny, zarejestrowany w Urzędzie Pracy.

Kontakt osobisty: ul. Poznańska 148



Świat **Drzwi**
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

SALON DRZWI
Zaprasza codziennie
10.00 - 16.00
w soboty 10.00 - 13.00

UWAGA ! Posiadamy nowy asortyment

- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE już od **500 zł!**

18- 400 ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/6
TEL./FAX 086 / 219-85-00



KONTAKTY